

PIOTR KROLL

(Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego)

**DZIAŁANIA WOJENNE NA UKRAINIE
W LATACH 1658-1659
W ŚWIETLE NAJNOWSZYCH BADAŃ**

Podpisana we wrześniu 1658 roku w taborze kozackim pod Hadziaczem ugoda polsko-kozacka oznaczała przejście Kozaczyzny i Ukrainy pod władzę króla Jana Kazimierza i Rzeczypospolitej. Był to wielki sukces polskiej dyplomacji, dzięki któremu pozyskano nie tylko liczne pułki kozackie – odciągając je tym samym z szeregów moskiewskich – ale także opanowano ważny strategicznie rejon. Wszystko to miało miejsce w momencie, kiedy strona moskiewska zamierzała zmusić Warszawę do wypełnienia postanowień traktatu z Niemieży. Utrata Ukrainy zdecydowanie pogarszała położenie Moskwy i zmusiła ją do skoncentrowania całego swojego potencjału wojskowego na jej odzyskaniu. W październiku 1658 roku na Zadnieprze wkroczyły oddziały Grigorija Romodanowskiego, a do akcji odzyskania kontroli nad ziemiami białoruskimi przystąpiły jednostki dowodzone przez Grigorija Kozłowskiego i Iwana Łobanowa-Rostowskiego.

Wojna, którą wywołał akt hadziacki, była szeroko omawiana w literaturze przedmiotu. Szczególnym zainteresowaniem historiografii cieszył się kulminacyjny punkt tego konfliktu – bitwa pod Konotopem, wokół której narosło wiele mitów. Jednym z nich jest liczebność sił moskiewskich, którą ukraińscy badacze oceniali od 70 000 do 150 000 żołnierzy. Także siły użyte przez Kreml w pierwszym etapie wojny – korpus Romodanowskiego – były przesadnie oceniane na 20 000 ludzi. Dużo kontrowersji wzbudzał szczególnie przebieg bitwy pod Konotopem. Bardzo długo w literaturze przedmiotu

funkcjonował opis sporządzony przez Mykołę Kostomarowa na podstawie zapisków Wespazjana Kochowskiego, który świadkiem bitwy nie był. Opis ten umiejscawiał starcie na lewym brzegu rzeki, a kulminacyjnym jego momentem było zniszczenie mostu na Kukulce przez wybrane jednostki kozackie dowodzone przez Stiepana Hulanickiego – jakoby brata obrońcy Konotopu, Hrehorego. Części mostu zatamować miały nurt wody, powodując powódź i zalanie terenów, na których ciężkie walki prowadziły oddziały moskiewskie. Taki przebieg tej batalii można znaleźć jeszcze w opracowaniach ukraińskich z lat 90. XX wieku. Wszystko zaczęło się zmieniać dzięki badaniom przeprowadzonym przez historyków ukraińskich – Andrija Bulwińskiego i Oleksyja Sokirkę, a zwłaszcza przez badaczy rosyjskich – Igora Babulina i Nikolaja W. Smirnowa. Szczególnie dwaj ostatni zasłużyli się dla lepszego poznania całej tej kampanii, publikując dane dotyczące liczebności sił moskiewskich i strat, jakie poniosły w trakcie działań pod Konotopem. Pod ich wpływem również piszący te słowa zmienił swoją opinię na temat przebiegu starcia pod Sosnowką. Jeszcze raz przyjrzałem się źródłom i danym opublikowanym przez historyków rosyjskich. Z wątpliwości, jakie się pojawiły, powstał poniższy artykuł.

Sytuacja na Ukrainie na początku wojny (początek września 1658 roku) wyglądała następująco. Po rozbiciu na początku czerwca 1658 roku sił opozycji i podporządkowaniu sobie zbuntowanego do tej pory południowego Zадnieprza (pułku lubnieński, połtawski i Sicz), pod kontrolą hetmana Iwana Wyhowskiego znajdowała się cała Ukraina. Jedynie w Kijowie stała załoga moskiewska, którą car, przewidując nadchodzące wydarzenia, wzmocnił latem tego roku. Liczyła ona teraz ok. 6 000 ludzi i dowodzona była przez wojewodę Wasyla Szeremietiewa. Jej obecność stanowiła poważne zagrożenie dla planów hetmana kozackiego, z racji swojego położenia szachując jego wszystkie kroki, zarówno polityczne, jak i wojskowe. Nic więc dziwnego, że Wyhowski dążył do odzyskania miasta i pozbycia się z terenów Ukrainy korpusu carskiego.

Pierwsze działania w tym kierunku rozpoczęto jeszcze przed podpisaniem porozumienia hadziackiego. Na początku września Daniło Wyhowski, brat hetmana, na czele kilku pułków i nielicznych czambułów tatarskich próbował bez powodzenia zdobyć Kijów¹. Niepowodzenie te nie zniechęciło hetmana, który w połowie miesiąca na czele kozackich sił głównych, wspartych posiłkami tatarskimi pod komendą kalgi Sefer Gireja, przekroczył granicę moskiewską w rejonie Hadziacza i zaatakował położone w okolicy miasta². Oficjalnie

1 М. Грушевский, *Історія України-Руси*, Київ 1998, т. X, s. 275-282; P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658-1660*, Warszawa 2008, s. 57.

2 K.L. Jewłaszewski do króla, Lublin 13 października 1658 r., BCzart., rkps 151, nr 110, s. 493: „bo do tej ordy, która przy nas była przy panu Wyhowskim, soltan kalga, we czterdzieści tysięcy [sic!] nadchodzi, którego 19 *septembris* spodziewano się do taboru”. Kalga dowodził posiłkami tatarskimi w zastępstwie chorego nureddin sultana: zob. Zeznania jeńców tatarskich, przysłanych do Moskwy przez G. Romodanowskiego, АМГ, т. II: *Разрядный приказ. Московский стол 1635-1659*, под ред. Н. А. Попова, nr 1071, s. 632.

celem tej operacji miało być aresztowanie ukrywających się w nich wrogów hetmana, jednak według doniesień nadgranicznych wojewodów carskich siły kozacko-tatarskie miały zaatakować Biełgorod, bazę sił moskiewskich pilnujących południowo-zachodniej granicy państwa moskiewskiego z Chanatem, dowodzonych przez wojewodę Grigorija Romodanowskiego³. Wydaje się, że zamiarem hetmana było utrudnienie koncentracji wspomnianych oddziałów moskiewskich, liczących latem etatowo około 18 000 ludzi, osłonięcie działań wymierzonych przeciwko załodze kijowskiej oraz stworzenie z nadgranicznych miast moskiewskich strefy chroniącej Ukrainę przed armią carską. Nie należy wykluczyć również tego, że Wyhowski chciał dzięki sukcesom militarnym wzmocnić swoją pozycję w wojsku zaporoskim i na arenie międzynarodowej. Być może na jego decyzję mieli wpływ Tatarzy, chociażby z powodu żądania zapłaty za okazaną do tej pory pomoc i wsparcie⁴. Akcja strony kozackiej była szeroko zaplanowana, gdyż jak donosili pograniczni wojewodowie, doszło też do mobilizacji elementów pułków niżyńskiego i czernihowskiego (siły główne tych pułków były przy hetmanie) i ich koncentracji w Gluchowie i Królewcu. Według informacji przez nich pozyskanych szykowano też przeprawy na rzekach Sejm i Kleweń, co miało sugerować atak na Putywl i Siewsk – główne przygraniczne bazy moskiewskie w rejonie północnego Zadnieprza. Wydaje się jednak, że były to plotki rozsiewane przez dowodzących tymi oddziałami oficerów kozackich. Tymczasem działania prowadzone przez siły główne hetmana z powodu braku sukcesów szybko się zakończyły. Co prawda Tatarzy spustoszyli znaczny obszar pogranicza, ale wojskom Wyhowskiego mimo przewagi ludzi i sprzęcie nie udało się zdobyć atakowanych miast Kamiennoje i Oleszni. Na początku października siły hetmańskie wycofały się w granice Ukrainy, na Zadnieprze. Hrehorego Hulanickiego z pułkiem niżyńskim odesłano na północ, by wraz z Kozakami z pułku czernihowskiego zabezpieczał kierunek moskiewski i przygotował atak na Putywl. Sam hetman zamierzał – po uzupełnieniu sił i zapasów – zorganizować jeszcze wyprawę przeciwko głównym siłom moskiewskim stacjonującym pod Biełgorodem, lecz do realizacji tych zamierzeń nie doszło⁵.

Kampania pokazała, że wojsko kozackie nie jest w stanie lub nie chce angażować się w działania wojenne. Kiedy tabor hetmański po przekroczeniu granicy zatrzymał się pod Weprikiem⁶, szeregi kozackie zaczęły pustoszyć z dnia na

3 Ю. Мищик, *Гетьман Іван Виговський*, Київ 2004, s. 225. Hetman tłumaczył się później, że pod Kamiennoje przybył odzyskać zabraną przez M. Puszkara i przechowywaną przez miejscowego wojewodę buławę hetmańską. Działania sił głównych miały zostać wsparte przez nogajskich i kubańskich Tatarów, którzy mieli zaatakować od południa miasta biełgorodzkiego ujazdu: АІОЗР, т. IV, Санкт-Петербург 1863, nr 75, s. 139.

4 Tatarom również zależało na wciągnięciu Kozaków do antymoskiewskiego sojuszu.

5 АМГ, т. II, nr 1057, s. 626; АІОЗР, т. IV, nr 86, cz. V, s. 176-177.

6 Zeznania posłańców I. Wyhowskiego do G. Dolgorukiego, przybyłych do Putywla 7 października,

dzień. Nie było więc mowy o wznowieniu działań ofensywnych tym bardziej, że Kozacy z pułków położonych w rejonie działań w ogóle nie stawili się na wyznaczony na 27 września 1658 roku termin popisu armii⁷. Część musiano ściągnąć siłą. Poza tym przygotowania do planowanej przez hetmana nowej kampanii były głośno krytykowane zarówno przez Kozaków, jak i przez część starszyny, opowiadających się coraz wyraźniej przeciwko wojnie z Moskwą. Wobec takiej postawy trzeba było odwołać wyprawę⁸. Wpływ na tę decyzję miała również informacja o powolnej koncentracji sił moskiewskich w rejonie Siewska oraz niepowodzeniu Danily Wyhowskiego pod Kijowem⁹. Hetman postanowił poczekać na przybycie posiłków z Rzeczypospolitej, a tymczasem skupić swoje wszystkie wysiłki na odzyskaniu Kijowa¹⁰. Od powodzenia tej akcji zależały losy wojny. Wyhowski liczył, że dotychczasowe działania zastraszą dwór moskiewski i zmuszą cara do podjęcia rozmów o przyszłości Kijowa, a tym samym o samodzielności Kozaczyzny¹¹. Teraz wobec koncentracji armii moskiewskiej musiał wygrać walkę z czasem i odzyskać kontrolę nad całą Ukrainą, zanim przyjdzie mu stawić czoło nawałnicy ze wschodu.

W otoczeniu hetmana spodziewano się, że Moskwa nie pogodzi się z utratą Ukrainy i zechce ją odzyskać. I rzeczywiście tak się stało. Jednak zanim Aleksy Michajłowicz przystąpił do działań ofensywnych, najpierw skupił się na odpowiednim przygotowaniu kraju do obrony przed spodziewanym nowym atakiem ze strony Kozaków. Kiedy ten nie nastąpił, a na dwór zaczęły napływać informacje o rosnącym zagrożeniu dla załogi kijowskiej, car nakazał G. Romodanowskiemu wkroczyć wraz z podległymi sobie oddziałami na Zadnieprze. Celem marszu wojewody był Perejasław, gdzie miała się odbyć rada, na której Kozacy mieli złożyć z urzędu Wyhowskiego i wybrać nowego, wiernego Moskwie, hetmana. Gdyby jednak Wyhowski zdecydował się na układy i przyznawszy się do zdrady poprosił o przebaczenie to po złożeniu przysięgi na wierność carowi miałby szansę pozostać przy buławie. W gramotach carskich skierowanych do Kozaków i ludności cywilnej ogłaszano, że wojska

AFO3P, t. IV, nr 86, cz. V, Санкт-Петербург 1867, s. 175-176. Wепик – nadgraniczne miasto ukraińskie na południe od Hadziacza.

7 Odmówili Kozacy z Romnów i Smily: AFO3P, t. IV, nr 86, cz. II, s. 173.

8 В.С. Степанков, *Гетьманство Івана Виговського: соціально-політична боротьба і проблема державного будівництва (серпень 1657 – вересень 1659 р.)*, [w:] *Середньовічна Україна: Збірник наукових праць*, Київ 1994, вип. 1, s. 101. Ten wzrost niezadowolenia z działań hetmana widać w cytowanych wyżej listach do króla, zawieszonych do niego przez T. Tomkiewicza.

9 G. Dolgoruki i T. Bezsonow do cara, Putywl 24 października 1658 r., AFO3P, t. IV, nr 90, s. 183; АМГ, т. II, nr 1050, cz. 2, s. 623. Oddziałom moskiewskim nakazano zebrać się w Siewsku do 5 października 1658 roku. Było to pospolite ruszenie z powiatów: niżnogorodzkiego, arzamaskiego, riazkańskiego, tulskiego i in. Н. Костомаров, *Гетманство Выговского*, Санкт-Петербург 1862, s. 75.

10 Jan Kazimierz do komisarzy, obóz pod Toruniem 12 grudnia 1658 r., BCzart., rkps 151, nr 134, s. 585-587.

11 Н. Костомаров, *Гетманство Выговского*, s. 74.

carskie wkraczają w celu uśmierzenia zamieszania panującego na Ukrainie i zaprowadzenia spokoju. Wpływ na podjęcie decyzji o wysłaniu oddziałów Romodanowskiego miały również napływające na dwór informacje o rzekomej opozycji przeciwko Wyhowskiemu narastającej wśród prostych Kozaków i ludności cywilnej. Ukrywała ona swoje przekonania ze strachu przed zemstą hetmana, ale obiecywała wystąpić przeciwko niemu, jak tylko wojska carskie wkroczą na Zadnieprze. W Moskwie szybko przekonano się, jak mocno przesadzone były donoszące o tym raporty wysłanników carskich.

Korpus Grigorija Romodanowskiego składał się z jednostek wchodzących w skład tzw. pulku bielgorodzkiego – zgrupowania sił moskiewskich, wojsk polowych i garnizonowych pilnujących tzw. bielgorodzkiej czerti (linii umocnień), którego zadaniem było obrona południowo-zachodnich rejonów państwa carów przed najazdami tatarskimi. Utworzono go pod koniec wiosny 1658 roku, a w jego składzie znalazły się sotnie jazdy szlacheckiej, 3 pulki rajtarskie, 4 pulki dragońskie, 6 pulków piechoty i приказ moskiewskich strzelców – łącznie 19 000 ludzi. Nie wszystkie te jednostki zostały wydzielone do działań ofensywnych podjętych jesienią 1658 r. Część już wcześniej wysłano do wzmocnienia załogi w Kijowie (dwa skwadrony rajtarii i pulk dragonów) i wojsk moskiewskich działających na Litwie pod komendą Jurija Dołgorukiego (dwa skwadrony rajtarii i pulk dragonów pod komendą księcia Daszkowa). Jesienią Romodanowski miał do dyspozycji ok. 16 000 ludzi, ale nie mógł ogłosić ważnej z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i swoich tyłów bielgorodzkiej linii umocnień. Dlatego wyprowadził ze sobą w pole tylko część sił. W skład jego korpusu wchodziły następujące jednostki:

Tablica 1¹². Skład i liczebność korpusu Grigorija Romodanowskiego (spis z 25 października 1658)

Skład	Liczebność
Dworianie i dzieci bojarskie (jazda szlachecka)	1621
Skwadrony rajtarii W. von Halena i I. Sasa	1474
Pulk dragonów J. Inwalta	934
Kozacy dońscy pod komendą G. Kosagowa	336
Pułki piechoty: F. von Bukhowena, J. Leslie, J. von Zagera, J. Krafferta	4206
Łącznie	8571

12 Na podstawie И.Б. Бабулин, *Состав и численность русского войска в Копотопском походе 1659 г.*, „Единогорь. Материалы по военной истории Восточной Европы эпохи Средних веков и Раннего Нового времени”, вып. 2, Москва 2011, s. 104, tablica nr 13. To zestawienie ukazuje jak bardzo myliła się starsza historiografia ukraińska i polska, która na podstawie źródeł narratywnych obliczała siły wojewody bielgorodzkiego na 20 000 ludzi.

Romodanowski dysponował też artylerią, liczącą przynajmniej 13 dział pułkowych¹³. Jego siły uzupełniał pułki kozackie. Pierwszy - Iwana Dońca złożony z Kozaków rekrutowanych na Ukrainie Słobodzkiej oraz z byłych stronników Martyna Puszkara, którzy znaleźli schronienie w granicach państwa moskiewskiego. Większość tego oddziału stanowili „dejnecy”, czyli ochotnicy rekrutujący się z ubogiej ludności, spośród których niewielu posiadało chęci do walki i odpowiednią do tego broń. Uzbrojeni przeważnie w rohatyny, kosy i kije, skłonni byli bardziej do rabunku i zabójstw niż do bitwy¹⁴. Drugi, składający się w całości z Kozaków z Ukrainy Słobodzkiej, został zaciągnięty przez Andrieja Pokuszelowa. Trzeci, złożony z byłych stronników pułkownika poltawskiego, zorganizował podkomendny Puszkara, Stiepan Dowgał. Liczebność tych jednostek carski wojewoda z dużą przesadą oceniał na 30 tysięcy ludzi¹⁵.

Pod koniec października siły moskiewskie stanęły w Achtyrce przy granicy z Ukrainą. Około 31 października wydzielone z sił głównych zgrupowanie złożone z jazdy szlacheckiej, Kozaków dońskich, rajtarów i dragonów, pod komendą Grigorija Kosagowa, wzmocnione przez pułki kozackie Iwana Dońca i Andreja Pokuszelowa, pobily pod Holtwą czambuły tatarskie i wspierające je sotnie kozackie. Dawaly się one we znaki pułkowi poltawskiemu, który świeżo przeszedł na stronę cara¹⁶.

W tym samym czasie siły główne Romodanowskiego ruszyły w stronę Mirhorodu. Idący w straży przedniej pułk Dowgała, wsparty dwoma sotniami jazdy szlacheckiej i pięcioma rotami rajtarskimi, 2 listopada rozbił pod Soroczyńcami (5 km na północny-wschód od Mirhorodu) silny podjazd z pułku mirhorodzkiego i jeszcze tego samego dnia bez walki zajął Mirhorod. Wydaje się, że obrońcy, kiedyś uczestnicy buntu Puszkara, byli podkomendni Dowgała, nie stawiali oporu, lecz po prostu przyłączyli się do dawnego dowódcy. Poza tym w momencie zbliżania się nieprzyjaciela pozbawieni byli przywództwa, gdyż pułkownik mirhorodzki Hrehory Leśnicki przebywał wtedy przy boku hetmana, a pułkownik nakażny Lesko Kozel podobno nie cieszył się poważaniem wśród podkomendnych¹⁷. Mimo że miasto poddało się bez walki, Kozacy z pułku Dowgała i przybyłych mu z pomocą pułków Dońca i Ostafiego Woropaja (Kozacy siczowi) ograbili domy mieszczan.

13 РГАДА. Ф. 210. Разрядный приказ. Оп. 12. Столбцы Белгородского стола. № 482. Л. 201 i 821, сут. за И.Б. Бабулин, *Поход Белгородского полка на Украину осенью 1658 г.*, „Единорогъ. Материалы по военной истории Восточной Европы эпохи Средних веков и Раннего Нового времени”, вып. 1, Москва 2009, s. 273.

14 М. Грушевский, s. 154-155.

15 РГАДА. Ф. 210. Разрядный приказ. Оп. 12. Столбцы Белгородского стола. № 482. Л. 212. Сут. за И.Б. Бабулин, *Поход Белгородского полка*, s. 273.

16 АЮЗР, т. IV, s. 196. РГАДА. Ф. 210. Разрядный приказ. Оп. 12. Столбцы Белгородского стола. №482. Л. 210; АЮЗР, т. VII, Санкт-Петербург 1872, s. 259-260. И.Б. Бабулин, *Поход Белгородского полка*, s. 274

17 М. Грушевский, s. 153.

Rabunki i gwałty ustaly dopiero następnego dnia, kiedy na miejsce dotarł Romodanowski. Wojewoda, w przeciwieństwie do żądnych zemsty pułkowników kozackich, doskonale zdawał sobie sprawę, że chcąc osiągnąć założony przez cara cel polityczny, nie może zrażać do siebie miejscowej ludności, gdyż mogło to spowodować jej przejście na stronę hetmana Wyhowskiego. Na razie nie musiał się tego obawiać, gdyż jak donosił carowi wielu miejscowych Kozaków przyłączało się do niego, wchodząc w skład – teraz już pro moskiewskiego – pułku mirhorodzkiego dowodzonego przez Stiepana Dowgala. Do oddziałów wojewody dotarły też posiłki znad Donu i z Zaporozża, liczące łącznie 2 tys. ludzi¹⁸. Tak wzmocniony dowódca moskiewski 5 listopada opuścił Mirhorod, kierując się na Perejasław, główny cel wyprawy. Marsz odbywał się w warunkach bojowych, gdyż oddziały Romodanowskiego atakowane były nieustannie przez podjazdy pułkownika łubnieńkiego, Pawła Omeljanowicza Szweca. Gdy zbliżono się do Łubniów, przed miastem oczekiwał na nich sam pułkownik z Kozakami. Położone za jego plecami na wysokim brzegu miasto, posiadające ziemno-drewniane umocnienia (samych baszt było podobno 15), stanowiło doskonałą pozycję obronną, lecz dowódca kozacki mając zbyt szczupłe siły wycofał się bez walki, niszcząc przeprawę na Sule. Wraz z nim opuściło miasto część jego mieszkańców¹⁹. Wydaje się, że na tę decyzję wpływ miały wydarzenia z okresu buntu, kiedy to tutejsi Kozacy i mieszczaństwo po opanowaniu miasta przez wojska wierne hetmanowi Wyhowskiemu przeszli na jego stronę i bardzo aktywnie brali udział w walkach z oddziałami Puszkara. Być może też stan umocnień, uszkodzonych w czasie szturmów przeprowadzonego wtedy przez jednostki Hulanickiego, nadal pozostawiał wiele do życzenia²⁰. Awangarda wojsk moskiewskich złożona z oddziałów kozackich Dowgala zajęła Łubnie i rozpoczęła grabież oraz niszczenie domów. Nie oszczędzono nawet słynnego mgarskiego monasteru. Gdy Romodanowski zjawił się na miejscu, postanowił położyć kres tym poczynaniom, gdyż szkodziły one zamierzeniom moskiewskim. Jednak ani perswazje dowódców kozackich, ani groźba użycia siły nie zdołała przerwać rabunku, a wojewoda usłyszał, że car bardziej troszczy się o zdrajców, nakazując mu ich bronić. Swoje zachowanie mołojcy usprawiedliwiali zemstą za okrucieństwa, jakich

18 РГАДА. Ф. 210. Разрядный приказ. Оп. 12. Столбцы Белгородского стола. № 482. Л. 209-211; АЮЗР, т. VII, s. 259-260, И.Б. Бабулин, *Посол Белгородского полка*, s. 275. G. Romodanowski do cara, bmd. (list ten dotarł do Moskwy 15 listopada), АЮЗР, т. VII, nr 89, cz. I, s. 259-260. Wydaje się, że oddział Worypaja przybył z Zaporozża, gdyż Romodanowski nie wymienia go wśród tych, które wysłał na pomoc Poltawie. Nie wspomina też o żadnych posiłkach dosłanych Kosagowowi. Wojewoda entuzjastycznie donosił, że wspiera go 30 tys. Kozaków, co było oczywiście dużą przesadą.

19 Wzory obronne Łubni dodatkowo podkreślały warunki terenowe. Zob. O. Мальченко, *Укріплені поселення Брацлавського, Київського і Подільського воєводства (XV-середина XVII ст.)*, Київ 2001, s. 190-191. O zajęciu miasta zob. И.Б. Бабулин, *Посол Белгородского полка*, s. 275; P. Kroll, *Od ugody hadziackiej*, s. 123.

20 М. Грушевський, s. 229.

dopuszczyć się mieli Kozacy z pułku lubnieńskiego w trakcie powstania Pusz-kara. W końcu dowódca moskiewski przymknął oczy na rabunki tłumacząc się przed carem, że miasto pozostawało wierne Wyhowskiemu, a miejscowi Kozacy nie współpracowali z dowódcami moskiewskimi i listy do nich pisane odsyłali do hetmana²¹. Takie zachowanie oddziałów Dowgala spowodowało, że większość miejscowych Kozaków nie zdecydowała się na przyłączenie się do tworzonego z rozkazu Romodanowskiego pułku lubnieńskiego pod komendą Fedora Tereszczzenka²².

Tymczasem 5 listopada, w dniu kiedy wojska moskiewskie opanowały Łubnie, główne siły Wyhowskiego przystąpiły do operacji odzyskania Kijowa. Pierwszy pod miastem zjawił się jego brat, Daniło, próbując przez zaskoczenie zdobyć Złote Wrota. Jednak po krótkiej walce wycofał się i zajął swoje stare umocnienia, zbudowane nieopodal monastynu peczerskiego w czasie poprzedniego oblężenia. Następnego dnia brat hetmana ponowił próbę, ale i tym razem załoga kijowska nie dała się zaskoczyć. Szeremietiew wysłał na przedpole oddziały pod komendą Jurija Barjatyńskiego i Jurija Czaadajewa, które zmusiły Kozaków do odwrotu w stronę obozu, a Tatarów odepchnęli za rzekę Łybedź²³. Po tych niepowodzeniach Daniło zaniechał dalszych działań, oczekując przybycia sił głównych na czele z hetmanem. Ten zjawił się pod Kijowem 8 listopada i stanął w obozie swego brata. Wiedząc o wkroczeniu na Zadnieprze korpusu Romodanowskiego i jego marszu w kierunku Dniepru, Wyhowski musiał działać szybko i zdecydowanie. Dlatego skoncentrował pod miastem wszystkie pułki prawobrzeżne, aby je zdobyć szturmem lub demonstracją zbrojną zmusić obrońców do poddania się²⁴. Tymczasem Szeremietiew, choć Kijów posiadał silne fortyfikacje ostatnio dodatkowo wzmocnione²⁵, postanowił stoczyć bitwę na przedpolu, żeby nie oddać inicjatywy przeciwnikowi i nie pozwolić zamknąć się w mieście. Tak jak w czasie poprzednich prób zdobycia Kijowa, przygotował grupę uderzeniową, złożoną z dwóch skwadronów rajtarii (1000 ludzi), kombinowanych z różnych pułków oddziału dragonów (łącznie 800 ludzi) i piechoty (1000 ludzi), jazdy moskiewskiej (trzy sotnie, w tym jedna wyborowa z pułku pieszego) oraz strzelców (400 ludzi) – łącznie około 3 500 żołnierzy. Reszta załogi, również 3 500 ludzi, obsadziła umocnienia kijowskie.

21 G. Romodanowski do cara, bmd. (list dotarł do Moskwy 18 listopada), АІОЗР, t. VII, nr 89, cz. II, s. 260–261.

22 Н.И. Костомаров, *Гетманство Выговского*, s. 129.

23 Rzeka Łybedź wpadała do Dniepru na południe od monastynu peczerskiego.

24 А. Барсуков, *Под Шереметевых*, t. IV, Санкт-Петербург 1884, s. 136. Nie wiadomo, czy pułki irklejewski i perejasławski znajdowały się pod Kijowem, czy osłaniały swoje terytoria przed oddziałami Romodanowskiego. Być może część sotni tego drugiego uczestniczyła w oblężeniu, gdyż w obozie przebywał dowódca pułku, Tymosz Cieciora.

25 Zbudowano m.in. przedpiersia na nowym i starym wale, wykopano nowe, dodatkowe rowy. Od strony Dniepru postawiono „gródki” mające zabezpieczyć dostęp do rzeki; W. B. Szeremietiew do cara, Kijów 21 listopada 1658 r., АІОЗР, t. XV, Санкт-Петербург 1892, nr 6, cz. III, s. 285.

Niespodziewany wypad wspomnianego zgrupowania, który miał miejsce 9 listopada, zaskoczył Kozaków. Oddziały moskiewskie rozbiły siły przeciwnika znajdujące się przed Peczerskimi Wrotami. Rozwijając natarcie, zdobyły dwa szanice znajdujące się między Kijowem a Ławrą i podeszły pod sam obóz hetmański. Z powodu zbyt silnego ognia artylerii kozackiej, próba zdobycia go zakończyła się niepowodzeniem²⁶. Walki pod obozem trwały przez cały dzień i zakończyły się wieczorem, kiedy wojska moskiewskie wycofały się do miasta. Szeremietiew dysponował zbyt małymi siłami, aby pokusić się o całkowite pokonanie nieprzyjaciela, więc postanowił poczekać na to, co zrobi hetman. Tymczasem klęski poniesione w pierwszych dniach walk źle wpłynęły na nastroje w armii kozackiej. Stan ich był na tyle poważny, że Wyhowski zrezygnował z kontynuowania ataków na Kijów i już następnego dnia, 10 listopada, rozpoczął negocjacje z Szeremietiewem. Zakończyły się one dziewięć dni później zawarciem rozejmu obejmującego swoim zasięgiem obszar całej Ukrainy. Niewątpliwie wpływ na taką decyzję miały nie tylko niepowodzenia pod Kijowem oraz pogarszająca się sytuacja na Zadnieprzu, ale także brak wsparcia ze strony Rzeczypospolitej i Chanatu Krymskiego. Wszystko to źle wpływało na nastroje Kozaków, którzy zaczęli krytykować decyzję hetmana podporządkowania się królowi i doprowadzenia do wojny z carem, a to wszystko w sytuacji całkowitego osamotnienia.

W trakcie wydarzeń mających miejsce pod Kijowem, wojsko Romodanowskiego 8 listopada opuściło Łubnie, lecz zamiast skierować się do Perejasławia traktem przez Jabłonów, ruszyło na północ w stronę Pirjatyna, zajmując go bez walki. Tym razem wojewoda, nie chcąc dopuścić do kolejnych ekscesów dejneków i Kozaków, co mogłoby negatywnie wpłynąć na postawę ludności Zadnieprza względem cara i jego wojsk, nie wpuścił ich do miasta, a nawet umieścił tam pułk piechoty, aby ochraniał jego mieszkańców. Wysiłki te poszły na marne, bowiem Kozacy wdarli się do miasta i doszło w nim do grabieży, w czym czynny udział wzięli żołnierze wspomnianego pułku piechoty. Zamieszek nie uspokoiło nawet przybycie moskiewskiej i kozackiej starszyny z Romodanowskim na czele. Kiedy sytuacja wróciła do normy, wojewoda opuścił miasto pozostawiając w nim moskiewską załogę.

W tym czasie położenie wojska wojewody znacznie się pogorszyło. Na początku listopada pułkownik Hrehory Hulanicki rozpoczął w Warwie (ok. 30 km na północny-wschód od Pirjatyna) koncentrację trzech pułków z północnego Zadnieprza: niżyńskiego, czernihowskiego i pryłuckiego. Kiedy Romodanowski z głównymi siłami ruszył w kierunku Perejasławia, pułkownik, mając do dyspozycji około 5-6 tysięcy ludzi, uderzył na tyły jego wojsk. Groząc przecięciem linii komunikacyjnych, zamierzał zmusić wojewodę do prze-

26 АІОЗР, т. XV, nr 6, cz. III, s. 283–285. А. Барсуков, s. 133–137.

rwania marszu w głąb Zadnieprza. Do pierwszych starć doszło 12 listopada pod położonymi około 20 km na wschód od Pirjatyna Czernuchami. Pulki Hulanickiego zaatakowały operujących w tamtym rejonie dejneków Iwana Dońca. Ten zdołał schronić się w miasteczku i odeprzeć ataki wroga²⁷. Na wiadomość o tym Romodanowski, który znajdował się w połowie drogi z Pirjatyna do Perejasławia, dostrzegając grożące mu niebezpieczeństwo zawrócił. Przodem wysłał część swoich sił pod komendą Grigorija Kosagowa. W skład jego zgrupowania weszły: pułk dragonów (ok. 900 ludzi), skwadron rajtarii (ok. 600 ludzi), 3 sotnie jazdy szlacheckiej, kombinowany oddział 1100 piechurów wybranych z trzech pułków, Kozacy dońscy i slobodzcy oraz pułk mirhorodzki pod Stiepanem Dowgalem. Łącznie siły te liczyły ok. 3 tysiące ludzi (nie wliczając w to Kozaków mirhorodzkich). Do walki doszło niedaleko od Pirjatyna, co oznacza, że jednostki Hulanickiego albo zostały powiadomione o nadciąganiu nieprzyjaciela i wyszły mu na przeciw, albo opuściły wcześniej okolice Czernuchy i ruszyły w ślad za podążającym w stronę Perejasławia Romodanowskim. 13 listopada, „nie doszedłszy do Pirjatyna na pięć wiorst”, zgrupowanie Kosagowa spotkało się z pułkami Hulanickiego i pobivszy je w polu zmusiło do odwrotu. Pokonani wycofali się do Warwy. W ślad za nimi nadciągnął tu Kosagow, a cztery dni później, 17 listopada, dołączyły do niego siły główne. Działania pułkownika niżyńskiego przyniosły więc zamierzony skutek, gdyż zmusiły nieprzyjaciela do przerwania marszu i podjęcia oblężenia grożących jego zapleczu sił kozackich.

Hulanicki dobrze wybrał miejsce do obrony. Jego siły zajęły pozycje na Zamkowej Górze, wzniesieniu będącym pozostałością dawnego grodziszczka, znajdującego się na wysokim, lewym brzegu rzeki Udaj, o kształcie nieregularnego czworokąta z ziemnymi wałami. Górę z trzech stron otaczały parowy, w których płynęła woda, z czwartej dostępu bronila rzeka. Jak widać, przed wojskami moskiewskimi stało nie lada wyzwanie. Carski wojewoda nie zamierzał jednak rezygnować. Pulki piechoty i Kozacy otrzymały rozkaz budowania szańców, powoli podsuwając je do jednego z boków umocnień kozackich. Za rzeką pozycję zajął pułk dragonów i Kozacy Kosagowa wsparci pułkiem mirhorodzkiem. Kiedy szańce zbliżyły się do umocnień, wojewoda podjął dwie, nieudane próby zdobycia ich szturmem. Przeprowadzono je w dniach 19 i 22 listopada siłami złożonymi z trzech pułków piechoty, pułku dragonów oraz Kozaków Kosagowa. Swoje niepowodzenie Romodanowski tłumaczył zarówno trudnymi warunkami terenowymi, które zdecydowanie przeszkadzały szturmującym oraz tym, że z powodu licznych przeszkód wodnych oraz podmokłego terenu atakować mógł jedynie z jednej strony, co ułatwiło obrońcom

²⁷ Według Dońca w trakcie walk pod Czernuchami udało się jego podkomendnym odeprzeć szturm nieprzyjaciela i zdobyć siedem chorągwi, w tym prororzec samego Hulanickiego. И.Б. Бабулин, *Полход Белгородского полка*, s. 278

zadanie. Wobec takiego obrotu sprawy wojewoda przystąpił do regularnego oblężenia, nakazując sypać w stronę umocnień wroga wal. Wkrótce jednak nadeszły mrozy, przyczyniając się do znacznych strat w szeregach piechoty i dragonii moskiewskiej. Chcąc nie chcąc, Romodanowski zmuszony został do ściągnięcia oddziałów z szańców. Straty z powodu mrozu i chorób były na tyle duże, że wojewoda wysłał do Moskwy prośbę o wzmocnienie stojących pod Warwą wojsk korpusem Fiodora Kurakina, który od października koncentrował się w Siewsku²⁸. Jednostki te były potrzebne, gdyż ten sam mróz, który spowodował znaczne starty w szeregach moskiewskich sprawił, że dostęp do szańców stał się łatwiejszy. Dowództwo carskie zaczęło więc przygotowania do generalnego szturm, który dzięki pogodzie można było przeprowadzić ze wszystkich stron.

Kłopoty nie ominęły także Hulanickiego, którego położenie stawało się coraz trudniejsze. Jego zamknięte w umocnionym obozie oddziały poniosły poważne straty i równie boleśnie co nieprzyjacieli odczuwały zmianę aury. Było wiadomo, że bez pomocy nie będą w stanie długo się opierać. Zdając sobie z tego sprawę, hetman Wyhowski postanowił wspomóc swojego podkomendnego. Pod koniec listopada spod Kijowa wyruszył korpus dowodzony przez asawulę generalnego Iwana Skorobohatka. W jego składzie znalazły się: pułki perejasławski Tymosza Cieciry, kaniowski Semena Sawicza i czerkaski Filona Dżulaja, oddziały najemnych Serbów i Wołochów oraz posiłkowe czambuły tatarskie. Ich zadaniem było uwolnienie Hulanickiego z oblężenia. Pod miastem zgrupowanie to pojawiło się 30 listopada, ale uprzedzony o jego zbliżaniu się Romodanowski wyszedł z obozu i stoczył bitwę na przedpolu, odnosząc w niej zwycięstwo. Pokonany hetman nakaźny odstąpił do Pryluki (ok. 20 km na północny-zachód od Warwy), gdzie uporządkowawszy swoje siły i ustaliwszy plan działania z Hulanickim, 5 grudnia ponownie pojawił się pod Warwą. Skorobohatko zaatakował stojące na prawym brzegu rzeki Udaj i oddzielone od sił głównych pułki mirhorodzki Dowgala i dragonów Johana Inwalta. W tym samym czasie Hulanicki miał poprowadzić wycieczkę, wspomagając tym samym działania posiłkowego korpusu. Niestety, Dowgaliowi wspartemu przez posiłki moskiewskie udało się odeprzeć atak, pokonać w polu siły Skorobohatki i zmusić do odwrotu wycieczkę załogi. W starciu odznaczyli się m.in. Kozacy połtawscy Kiryka Puszkarenki. Pokonany i rozbity hetman nakaźny wycofał się spod Warwy²⁹.

28 Kurakin gotowy był wysłać do obozu Romodanowskiego część swoich oddziałów pod dowództwem księcia Siemiona Pożarskiego. Dwór nie zdecydował się na wysłanie pod Warwę tego korpusu. Wysłano jedynie pułk piechoty, ale rozkaz wydano późno i jednostka ta opuściła Biełgorod dopiero 10 grudnia, już po zakończeniu kampanii. Do sił Romodanowskiego dotarł jedynie prikaz strzelców: И.Б. Бабулин, *Поход Белгородского полка*, s. 281-282.

29 И.Б. Бабулин, *Поход Белгородского полка*, s. 282.

Kiedy operacja uwolnienia Hulanickiego z oblężenia nie udała się, strona kozacka postanowiła chwycić się innego sposobu. 9 grudnia w obozie moskiewskim pojawiła się delegacja kozacka na czele z Tymoszem Cieciorą i zawarto porozumienie, będące w gruncie rzeczy potwierdzeniem układu podpisanego spod Kijowem. Pulki podporządkowane Skorobohatce złożyły przysięgę wierności carowi, obie strony obowiązywać miało zawieszenie broni, a siły moskiewskie miały pozostać na Zadnieprzu. To była cena za uwolnienie Warwy. 10 grudnia Romodanowski zwinął oblężenie i odszedł w stronę położonej ok. 45 km na południowy-wschód od Warwy Łochwicy, która miała stać się jego zimową kwaterą.

To, że porozumienie było tylko czasowe, pokazały już pierwsze dni. Jeszcze w czasie marszu do Łochwicy wojska Romodanowskiego zostały kilkakrotnie zaatakowane przez czambuły tatarskie. Zostały one odparte, ale był to wyraźny sygnał, czego powinien spodziewać się dowódca moskiewski. 12 grudnia oddziały carskie dotarły do Łochwicy. Pulki mirhorodzki i połtawski powróciły do domu, hetman nakaźny (wybrany podczas oblężenia Warwy przez wiernych carowi Kozaków zadnieprzańskich) Iwan Bezpaly zatrzymał się w Romnach (ok. 50-60 km na północny-wschód od Łochwicy), a ochotnicy kozaccy i dejnecy zostali rozpuszczeni. Już w tym samym miesiącu doszło pierwszych zbrojnych incydentów, które z czasem przerodziły się w liczne napady na pojedyncze oddziały, a nawet w ataki na Łochwicę. Nadeszły też wieści o przybyciu na ukraiński teatr działań posiłków koronnych i tatarskich oraz o przygotowaniach Wyhowskiego do ataku na siły moskiewskie³⁰.

Pierwszym sygnałem o grożącym niebezpieczeństwie była nieudana próba zdobycia Łochwicy, podjęta pod koniec grudnia (przed 29) przez I. Skorobohatkę, dysponującego pulkami perejasławskim, czerkaskim i kaniowski oraz czambułami tatarskimi³¹. Według Romodanowskiego oddziały te liczyły 10 tysięcy Kozaków i 6 tysięcy Tatarów, a miał je jeszcze wzmocnić pułk kijowski oraz przybyła na Ukrainę piechota koronna³². Położenie wojewody było trudne, gdyż jego bardzo uszczuplone z powodu dezercji i strat siły musiały nie tylko bronić się przed oddziałami Skorobohatki, ale jeszcze wspomagać pulki połtawski i mirhorodzki, których terytorium było atakowane przez czambuły tatarskie i pułk czehryński. Sytuacja była poważna, gdyż brak tej pomocy mógł spowodować, że oba pulki przejdą na stronę Wyhowskiego, dlatego należało jak najszybciej wprowadzić załogi moskiewskie do ważniejszych miast kozac-

30 W. Szeremietiew do cara, Kijów, 31 stycznia 1659, АЮЗР, т. XV, nr 6, cz. IV, s. 293-302, И.Б. Бабулин, *Поход Белгородского полка*, s. 285.

31 РГАДА. Ф. 210. Разрядный приказ. Оп. 12. Столбцы Белгородского стола. № 482. Л. 401-402, cyt. za И.Б. Бабулин, *Поход Белгородского полка*, s. 286.

32 РГАДА. Ф. 210. Разрядный приказ. Оп. 12. Столбцы Белгородского стола. № 482. Л. 490, cyt. za И.Б. Бабулин, *Поход Белгородского полка*, s. 286.

kich. Stąd prośby skierowane przez Romodanowskiego do cara i Kurakina, aby ten ostatni jak najszybciej przybył na Ukrainę.

Pułki Kurakina stały beczynnie w Siewsku, niedaleko od granicy z Ukrainą, już od jesieni. Co prawda w okresie walk pod Warwą Kurakin na rozkaz cara rozpoczął przygotowania do wysłania w rejon działań pułku Siemiona Pożarskiego, ale przerwało je nadejście wiadomości o zawarciu porozumienia. W połowie grudnia zgrupowanie opuściło rejon Siewska i na rozkaz carski ruszyło na Głuchów, przygraniczne miasto kozackie, skąd od dłuższego czasu urządzano rajdy na pogranicze państwa moskiewskiego. Operacja nie zakończyła się sukcesem, gdyż Kozacy stawili zdecydowany opór, a 6 stycznia do Kurakina dotarł nowy rozkaz, w którym nakazano kniaziowi połączyć się z Bezpałym w Romnach, a później wyruszyć do Łochwicy, aby wzmocnić oddziały moskiewskie atakowane przez przeważające siły wroga i w ten sposób uratować je przed zniszczeniem. Kurakin prowadził ze sobą następujące oddziały.

Tablica 2. Skład i liczebność korpusu ks. Fiodora Kurakina z dnia 1 stycznia 1659 r.

Pułk wojewodów	Skład	Liczebność
Fiodora Kurakina	dworanie i dzieci bojarskie z Riazania i Kasziry	1344
	Tatarzy kadomscy	218
	Strzelcy: prikaz S. Skornjakowa-Pisariewa prikaz A. Łopuchina prikaz W. Filozofowa	2706
	Łącznie	4268
Siemiona Pożarskiego i Siemiona Lwowa	dworanie i dzieci bojarskie z Tuły i Kołomny	434
	Tatarzy kasimowscy i szaccy	329
	prikaz strzelców Z. Wołkowa	673
	prikaz strzelców M. Spiridonowa	
	pułk dragonów K. Jungmana	768
	Łącznie	2204
	Łącznie	6472

Oddziały te, wraz z 8 działami, powolnym marszem przez Putywl (10 stycznia) i Romny dotarły 22 stycznia do Łochwicy³³. Co prawda ich przybycie na front nie przyczyniło się do przejścia przez wojska moskiewskie inicjaty-

33 И.Б. Бабулин, *Состав*, s. 99.

wy na Zadnieprzu, ale pozwoliło bez większego uszczerbku przetrwać zimę w lochwickim obozie³⁴. Na postawę stacjonującego tam ponad 10-tysięcznego zgrupowania³⁵ wpływ miało objęcie nad nim dowództwa przez stojącego najwyżej w hierarchii spośród wszystkich obecnych na miejscu wojewodów, Fiodora Kurakina, zdecydowanie mniej doświadczonego od swoich towarzyszy – Romodanowskiego i Semena Pożarskiego. Na pasywną postawę wpływ miał także brak rozkazów z Moskwy, która nie zdecydowała się na razie na podjęcie zdecydowanych działań. Kreml wciąż liczył na pokojowe zakończenie konfliktu i odzyskanie Ukrainy na drodze rokowań (misja Iwana Krawczenki do Moskwy), dlatego nie chciał eskalacji konfliktu.

Pierwsza część wojny zakończyła się sukcesem strony moskiewskiej. Choć nie udało się, jak początkowo planowano, obalić Wyhowskiego lub zmusić go do kapitulacji groźbą pozbawienia buławy, to jednak dzięki działaniom Romodanowskiego stronnictwo hetmańskie straciło kontrolę nad terenami trzech pułków: połtawskiego, mirhorodzkiego i lubnieńskiego. Wkroczenie korpusu moskiewskiego na Zadnieprze uniemożliwiło zarówno planowane uderzenie kozackie na Putywl i Siewsk (o ile w ogóle takie plany powstały, a nie były tylko wytworem propagandy Czehrynia), jak też zdobycie Kijowa. Warto jednak zauważyć, że sukcesy odniesione w tej kampanii zostały przekreślone w wyniku przerwania działań wojennych i wypuszczenia z Warwy korpusu Hulanickiego. Bardzo szybko przekonały się o tym zarówno Kreml, jak też oddziały stacjonujące w Łochwicy.

Doczekawszy się przybycia pod koniec grudnia i w styczniu posiłków od obu sojuszników – Rzeczypospolitej i Chanatu, Iwan Wyhowski postanowił odzyskać Zadnieprze. Na czele ośmiu pułków kozackich, w tym jednostek podporządkowanych Skorobohatce i Hulanickiemu, własnych wojsk zaciężnych, posiłkowego korpusu polskiego pod komendą Andrzeja Potockiego i Tatarów hetman ruszył pod koniec stycznia pod Łochwicę. Pod miastem stanął 29 stycznia. Kurakin wyprowadził swoje oddziały na przedpole, gdzie doszło do starcia. W trakcie walki jazda moskiewska, poniosłszy z winy dowódców poważne straty, rzuciła się do ucieczki, trując część swojej piechoty. W tej sytuacji dowódca carski nakazał odwrót do obozu. Wyhowski ogłosił swoje zwycięstwo i doniósł o tym królowi³⁶. W następstwie tej porażki od-

34 И.Б. Бабулин, *Поход Белгородского полка*, s. 287-288.

35 Siły Romodanowskiego uległy poważnemu osłabieniu w wyniku ciężkiej kampanii, poważnych strat spowodowanych złymi warunkami atmosferycznymi i koniecznością obsadzenia garnizonami kilku miast zadnieprzańskich. I tak: część pułku dragonów Inwalta stanęła w Mirhorodzie a część w Połtawie, приказ strzelców K. Jewlewa i pułk piechoty J. Krafferta w Hruni, a jedna z kompanii tej ostatniej jednostki w Zinkowie. W lutym do Romnów zostało wysłane przez Kurakina wsparcie w postaci przykazu strzelców oraz jazdy tatarskiej. Zob. ibidem, s. 286 i idem, *Сочиня*, s. 99-100.

36 P. des Noyers, *Lettres [...] secrétaire des la reine de Pologne Marie-Louise de Gonzague, pour servir à l'histoire de Pologne et de Suède de 1655 à 1659*, Berlin 1859, s. 495 (list z 27 lutego); P. Vidoni do Stolicy Apostolskiej, Warszawa 1

działy moskiewskie zamknęły się w Łochwicy odpierając z powodzeniem trzy szturmury kozackie³⁷. W trakcie tych walk hetman, wzięwszy pułki niżyńskie, pryłucki i czernihowski, spróbował, bez powodzenia, opanować Romny³⁸.

Ponieważ szybko okazało się, że wojska hetmańskie nie są w stanie przełamać oporu armii Kurakina, dlatego Wyhowski postanowił podzielić swoje siły, by pomimo tych początkowych niepowodzeń odzyskać południowe Zaddnieprze. Część sił pod wodzą Jerzego Niemiryca i Skorobohatki pozostawił hetman pod Łochwicą, aby obserwowali i blokowali Kurakina. Ich działania mieli wspierać Tatarzy, przecinając linie komunikacyjne i odcinając wojska moskiewskie od zaopatrzenia. Część ordy ruszyła za granicę, by swoim zwyczajem przystąpić do brania jasyru i dezorganizować próby udzielenia odsieczy blokowanym jednostkom moskiewskim. Przy okazji została złupiona również ta część terytorium ukraińskiego, które kontrolowane było przez wojska Bezpalego³⁹. Siły główne, pod osobistym dowództwem hetmana, wyruszyły na południe. Posłańcy carscy przesadnie oceniali je na 20 tys. Kozaków, 5 tys. Polaków, 500 najemników i 5 tys. Tatarów⁴⁰.

Już na samym początku kampanii osiągnięto duży sukces, zajmując bez walki 17 lutego Mirhorod, broniony przez Kozaków pułkownika Stiepana Dowgala i 3 rotę dragonów z pułku Johana Inwalta⁴¹. Po tym sukcesie wojska Wyhowskiego wzmocnione siłami Dowgala opuściły Mirhorod i ruszyły na Hadziacz. Zamiarem hetmana było niedopuszczenie do Łochwicy maszerują-

marca 1659 r., LNA, coegit P. Athanasius G.Welykyj OSBM, vol. IX: 1657-1659, Roma 1963, s. 225. Dwór królewski rozgłosił po Europie to zwycięstwo, zob. *Glaubwürdiger Bericht von der harten Niederlage, welche die Moskowiter durch die Kosaken und Tartaren erlitten haben und was sonst an anderen Orten passiert ist* [bm, po 7 marca] 1659 r., BOssol. XVII – 4864 – III.

37 S. Bieniewski do K. Wyhowskiego, Polonne 24 lutego 1659 r., BCzart., rkps 2446, s. 193; K. Klokocki i W. Huryn do B. Radziwiłła, Sluck 18 lutego 1659 r., AGAD, AR, dz. V, nr 6865/I, s. 81; *Літопис Самійла Величка*, t. 1, пер., и комент. В. О. Шевчук, [w:] *Збірник козацьких літописів*, Київ 2006, s. 349; E. Kotlubaj, *Дзвізье воєнне Польскі*, t. III, BPAN/PAU Kraków, rkps 1404, t. III, s. 307; H. Костомаров, *Гетманство Выговского*, s. 81.

38 BCzart., rkps 2446, s. 193. O walkach pod Romnami donosił Trubeckiemu Bezpaly, zob. AIO3P, t. IV, nr 115, s. 220-221 (namiestnik kazański wiadomości otrzymał 10 i 12 lutego).

39 Na początku marca siły te, wspierane przez Kozaków i najemników, rozbiły na granicy w rejonie Konstantynowa konwoj wiozący zaopatrzenie dla Kurakina. AMГ, t. II, nr 1111, s. 651–652.

40 Zeznania I. Borodkina i S. Kolużeninowa, wysłanych wraz z poddaczym G. Starkowem do I. Wyhowskiego, Putywl 26 marca 1659 r., AIO3P, t. XV, nr 7, s. 348. J. Jerlicz (*Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*, t. II, wyd. K.W. Wójcicki, Warszawa 1853, s. 16) oceniał siły Wyhowskiego na 7 tys. wojska kwarcianego, 40 tys. Tatarów i 20 tys. Kozaków. W rzeczywistości hetman dysponował znacznie mniejszymi siłami: ok. 6 tys. Kozaków (według A. Bulwińskiego byli to Kozacy z pułków humańskiego, czernihowskiego i korsuńskiego), 2,5 tys. żołnierzy Potockiego, kilka tysięcy Tatarów. Trzeba bowiem pamiętać, że część wojsk musiała zostać pod Łochwicą. Były to zapewne w większości jednostki zaciężne i kilka pułków kozackich. Zob. A. Бульвінський, *Українсько-російська війна 1658-1659 рр.: основні битви, стратегія, чисельність та склад військ*, [w:] *Україна та Росія: проблеми політичних і соціокультурних відносин. Збірник наукових праць*, ред. В.А. Смолюк, Київ 2003, s. 199.

41 G. Dolgoruki do cara, Putywl 22 lutego 1659 r., AMГ, t. II, nr 1105, s. 649–650; AIO3P, t. IV, nr 115, s. 222; H. Костомаров, *Гетманство Выговского*, s. 81.

cego z Siczy oddziału dwóch tysięcy Zaporozców, dowodzonych przez Iwana Silkę. Ten, chcąc uniknąć kontaktu z nieprzyjacielem, posuwał się wzdłuż granicy i na wieść o zbliżaniu się sił hetmańskich zatrzymał się w Zinkowie. Zastal tam rotę piechoty z pułku Johanna Krafferta i ochotników z przykazu strzelców moskiewskich Klementija Jewlewa⁴². Miasto, położone na prawym, wyższym i płaskim, brzegu rzeki Taszani, dopływie Psiola, posiadało umocnienia, prawdopodobnie ziemno-drewniane oraz niewielki zamek⁴³. Główne siły hetmańskie przystąpiły do oblężenia miasta, a część wojska, głównie jazdy kozackiej i Tatarów, rozlała się szeroko po terytorium pułków poltawskiego, lubnieńskiego i mirhorodzkiego, bez powodzenia próbując opanować inne miasta, m.in. Hrunię, Kotelwę, Nowy i Stary Sandżarów⁴⁴. Czambuły tatarskie przekroczyły granicę moskiewską i wspomagane przez Kozaków napadły na przygraniczne miejscowości⁴⁵. Poczynania ordy, która brała jasyr nie tylko na terytorium moskiewskim, ale również na Zadnieprzu (głównie w miejscowościach położonych nad Chorołem i w okolicy Hadziacza) wywołały wielkie niezadowolenie wśród Kozaków i strach wśród miejscowej ludności⁴⁶.

Przez cztery tygodnie obrońcy Zinkowa skutecznie odpierali ataki wojsk Wyhowskiego, wzmocnionych przez ściągnięte, około 16 marca, spod Łochwicy zgrupowanie Niemiryca⁴⁷. Zbliżanie się do granic ukraińskich nowej armii moskiewskiej pod dowództwem Aleksego Trubeckiego, panujące w oddziałach kozackich znużenie wywołane brakiem sukcesów, przedłużającą się kampanią i poczynaniami Tatarów, a także odejście ordy, która musiała odprowadzić jasyr, spowodowało, że hetman 27 marca zwinął oblężenie Zinkowa i po przegrupowaniu sił powrócił do Czehrynia⁴⁸. W rejonie Zinkowa pozostał z częścią wojska Iwan Skorobohatko, odwołany spod Łochwicy, którego zadaniem było niedopuszczenie do połączenia się Silki z Kurakinem i Bezpalem. Jednak Zaporozcy, korzystając z osłabienia sił przeciwnika, pobili Skorobohatkę i połączyli się z wojskiem moskiewskim, a pokonany asawuła generalny powrócił do Czehrynia⁴⁹. Hetman nie zaniedbał również obserwowania północno-wschodniej granicy, skąd zbliżało się największe niebezpieczeństwo. Do Konotopu wysłał Hulanickiego wraz z pułkami niżyńskim i czernihow-

42 Ibidem; Ю. Мицик, *Гетьман Іван Виговський*, s. 226; А. Бульвінський, *Українсько-російська війна*, s. 200; А.А. Новосельский, *Борьба Московского государства с татарами во второй половине XVII века* [w:] idem, *Последования по истории феодализма (Научное наследие)*, Москва 1994, s. 64. Pułk piechoty i przykaz strzelecki również podążały do Łochwicy. Na wieść o marszu Wyhowskiego zatrzymały się w Hruni, na wschód od Zinkowa. Wymienione oddziały stanowiły ich awangardę.

43 О. Мальченко, s. 152.

44 АЮЗР, t. VII, nr 94, cz. VII, s. 287; АМГ, t. II, nr 1118, s. 656.

45 АМГ, t. II, nr 1105, s. 650; А. Бульвінський, *Українсько-російська війна*, s. 199.

46 Zeznania towarzyszy P. Starkowa, Putywl 26 marca 1659, АЮЗР, t. XV, nr 7, s. 352.

47 *Літопис Самійла Величка*, s. 349.

48 АЮЗР, t. IV, nr 115, s. 226.

49 *Літопис Самійла Величка*, s. 349.

skim oraz częścią pozostałej na Ukrainie ordy, a do Srebrnego – pułkownika pryłuckiego Piotra Doroszenkę z jego pułkiem, który z tej pozycji blokował linie komunikacyjne z Łochwicy do Pytuwła i kontrolował komunikację z Romnami. Oddziały te miały nie dopuścić do połączenia się armii Trubeckiego z wojskiem Kurakina⁵⁰. Pozostałe pułki prawobrzeżne skoncentrował między Korsuniem a Białą Cerkwią. Pułk perejasławski został wycofany na swoje terytorium, co było związane ze wzrostem aktywności załogi kijowskiej, która w lutym spaliła przedmieścia Boryspola.

Kreml zaplanował misję namiestnika kazańskiego Aleksego Trubeckiego na przelomie 1658 i 1659 roku, pod wpływem ugodowej polityki Wyhowskiego i napływających z Ukrainy wieści o odradzającej się opozycji, która gotowa była zrzucić hetmana z urzędu na radzie generalnej. Trubecki miał ją zorganizować i doprowadzić do obalenia zdrajcy. Koncentrację podległych sobie oddziałów zakończył 10 marca i skierował się nad granicę ukraińską do Putywła. Kiedy wkraczał na Ukrainę, miał pod swoją bezpośrednią komendą następujące siły:

Tabela 3⁵¹. Skład i liczebność korpusu A. Trubeckiego na dzień 22 kwietnia 1659 roku

Pułki wojewodów	Skład	Liczebność
Aleksego Trubeckiego	elitarny korpus moskiewskiej szlachty	1109
	dworanie i dzieci bojarские	2780
	pułk rajtarii W. Zmiejeva	1192
	pułk rajtarii H. von Strobela	668
	prywatna szlachta	438
	pułk dragonii S. Brynkina	784
	pułk dragonii I. Mewsa	533
	pułk dragonii J. von Hofena	510
	prikaz strzelców S. Połtewa	886
	prikaz strzelców A. Matwiejewa	920
	prikaz strzelców F. Aleksandrowa	800
	prikaz strzelców A. Meszczerinowa	800
Andreja Buturlina	dworanie i dzieci bojarские	732
Łącznie		12152

50 АІОЗР, т. IV, nr 115, s. 226; Oddziały te opuściły siły główne po dotarciu pod Zinków informacji o opuszczeniu przez wojska Trubeckiego Siewska (10 marca) lub o przybyciu ich do Putywła (20 marca); *Літопис Самійла Величка*, s. 349.

51 Na podstawie spisu dokonanego w połowie kwietnia 1659 roku. Zob. И. Б.Бабулин, *Состав*, s. 83-89. Jednostki Buturlina zostały w kwietniu wzmocnione przez pułk dragonów liczący 455 ludzi.

Trubecki dysponował też 40 działami (z czego tylko dwoma oblężniczymi). Po przekroczeniu granicy, co nastąpiło około 5 kwietnia, zatrzymano się w Konstantynowie, gdzie namiestnik kazański zamierzał pocze-kać na planowane spotkanie i rozmowy z hetmanem Wyhowskim, który przez cały początkowy okres kampanii zwodził go obietnicą rozpoczęcia negocjacji. Chciał też przed podjęciem dalszych kroków zorientować się w sytuacji panującej na Ukrainie, miejscu przebywania hetmana oraz ilości i dyslokacji jego sił, szczególnie tatarskich posiłków⁵². Ten postój przedłużał się, a w tym czasie uaktywniło się zgrupowanie kozacko-tatarskie Hrehorego Hulanickiego, stojące w Konotopie. Jego oddziały dokonywały niszczycielskich napadów na pograniczne rejony państwa moskiewskiego, poważnie niepokojąc tym Trubeckiego. Obecność w Konotopie dużych i aktywnych sił przeciwnika stwarzała zagrożenie dla linii komunikacyjnych wojsk moskiewskich. Około 20 kwietnia zapadła w dowództwie wojsk polowych decyzja o podjęciu działań mających na celu zlikwidowanie zagrożenia, jakim było zgrupowanie w Konotopie oraz o koncentracji pod tym miastem wszystkich korpusów działających na Zadnieprzu: oddziałów Iwana Bezpalego i Fiodora Kurakina. Te pierwsze liczyły około 11 000 ludzi, a Kurakin prowadził oba korpusy: swój własny liczący około 5 tysięcy ludzi i G. Romodanowskiego – 7300 ludzi. Miał też do dyspozycji około 23 działa⁵³.

Sily moskiewskie, jakimi dysponował teraz głównodowodzący, składały się z około 7900 ludzi jazdy szlacheckiej, podzielonej na około 80 sotni i jeden skwadron kopijników, 3453 rajtarów podzielonych na dwa pulki i dwa skwadrony, 2655 dragonów w pięciu pułkach, 4298 piechoty w czterech pułkach oraz 5646 strzelców w ośmiu prikazach. Łącznie dawało to około 24 tysiące ludzi, z czego około 55% stanowiła piechota i dragonia. Warto też zwrócić uwagę, że ponad 60% składu tego korpusu stanowiły jednostki tzw. „starego stroju” (jazda szlachecka i strzelcy).

Oddziały A. Trubeckiego i Bezpalego, który dołączył do sił namiestnika kazańskiego, podeszły pod Konotop 30 kwietnia. Dzień później na miejscu stanął korpus F. Kurakina, który w czasie swojego przemarszu z Łochwicy rozbił pod Srebrnym pułk pryłucki P. Doroszenki. Wojska carskie otoczyły miasto trzema obozami. Od strony północnej stanął Kurakin, od zachodniej Romodanowski, a od południa, w okolicy wsi Podlipne swój obóz rozłożyły sily główne pod dowództwem Trubeckiego.

52 АИОЗР, т. IV, nr 115, s. 226; т. XV, nr 7, cz. III, pkt 3, s. 355-356.

53 И.Б. Бабулин, *Сюмав*, s. 98-105. Kurakin miał pod swoją komendą sotnie jazdy szlacheckiej i tatarskiej (1800-1900 ludzi), 4 prikazy strzelców (2240 ludzi), pułk dragonów (ok. 700-800 ludzi). Romodanowski dowodził 12 sotniami jazdy szlacheckiej (1100 ludzi), skwadronem kopijników (221 ludzi), dwoma skwadronami rajtarii (1091 ludzi), pulkiem dragonów (390 ludzi) i czterema pulkami piechoty (4298 ludzi).

Miasto położone było na zachodnim brzegu rzeki Jezucz (współcześni nazywali ją Konotopem⁵⁴) i jej dopływem, niewielką rzeką Konotopką. Powstało na początku XVII w. jako nadgraniczny gródek moskiewski, który w myśl postanowień rozejmu dywilińskiego przyłączony został do Rzeczypospolitej. Miasto, powstałe ok. 1638 r., zbudowane zostało na planie kwadratu i otoczone z trzech stron wałem ziemnym z trzema bramami (romneńską, kijowską i putywską). Ponieważ umocnienia miejskie pozbawione były baszt, można podejrzewać, że posiadały narys bastionowy w jakiejś prostej postaci. Dziś trudno stwierdzić, czy tak było w rzeczywistości i jak przedstawiał się stan umocnień. Wiadomo, że wał zwieńczony był ostrogiem z dębowych bali. Wzdłuż zewnętrznej strony umocnień wykopany był rów, który jednak biegł tylko wzdłuż dwóch boków miasta. Czwarta strona pozbawiona była umocnień, lecz dostępu do niej broniły bagniste rozlewiska rzeki, której brzegi pokrywały gęste lasy (ich pozostałości do dziś znajdują się na północ od miasta) i znajdujący się między miastem a rzeką dwór starościński, otoczony osobnym wałem i rowem. Ponieważ Konotop nie przylegał do wody, więc od miasta do jej brzegów prowadziło chronione wałem podejście. W tym miejscu Jezucz tworzył rozlewisko, skutecznie uniemożliwiające podejście do miasta, jednak nie na tyle szerokie, by zabezpieczyć go przed ostrzałem artyleryjskim z przeciwnego brzegu⁵⁵. Stan umocnień, jaki zastali pisarze moskiewscy dokonujący w 1654 r. spisu, był fatalny. Szczególnie niekorzystnie prezentowały się umocnienia dworu starościńskiego, wału osłaniającego podejście do rzeki i mostów nad fosą⁵⁶. Wszystko musiało ulec zmianie wraz ze wzrostem napięcia między Kozaczną a Moskwą, przeradzającego się w otwartą wojnę. Konotop stał się bowiem miastem nadgranicznym i bazą operacyjną pułkownika niżyńskiego, odpowiedzialnego za bezpieczeństwo tej części Żadnieprza. Hulanicki zadbał o przygotowanie dla siebie i swoich oddziałów odpowiednio umocnionego miejsca, w którym mógłby bronić się przed nieprzyjacielem. Z nielicznych informacji wiadomo, że na wale miejskim zbudowano baszty. Czy prowadzono jeszcze jakieś prace poza remontowymi, tego nie wiadomo. W trakcie kampanii przeciw Romodanowskiemu w listopadzie poprzedniego roku Hulanicki nakazał swemu zastępcy, pułkownikowi nakażnemu Hrehoremu Kobyleckiemu, jak najszybsze przeprowadzenie koniecznych prac przy umocnieniach Niżyna⁵⁷. Bardzo możliwe, że zadbano również o stan Konotopu, gdyż trudno sobie

54 Według mapy W. Beauplana rzeka Jezucz nosiła nazwę Konotop. Taką nazwę podają również pisarze moskiewscy opisujący miasto w 1654 r.

55 Opis Konotopu na podstawie: АЮЗР, т. X, Санкт-Петербург 1878, s. 813-814; SGKР, т. IV, 1883, s. 351; А. Лазаревский, *Описание старой Малороссии: Материалы для истории заселения земледелия и управления*, т. II, Київ 1893, s. 206-207. Według map W. Beauplana, miasto, posiadające umocnienia, leżało w miejscu ujścia rzeki Podlipne do rzeki Konotop.

56 АЮЗР, т. X, s. 813-814.

57 H. Hulanicki do H. Kobyleckiego, Warszawa 11 listopada 1658 r., *ibidem*, т. IV, nr 99, cz. I, s. 197.

wyobrazić, aby pułkownik mógł tak długo stawiać opór przeważającym siłom wroga broniąc się w nieprzygotowanym do oblężenia mieście.

Załoga miasta składała się z Kozaków z pułków niżyńskiego, czernihowskiego i kalnickiego (ok. 4 tysięcy ludzi). W obronie brali udział również mieszkańcy miasta, które w 1654 r. zamieszkiwało 3400 ludzi⁵⁸. Sam dowódca obrony, pułkownik niżyński Hrehory Hulanicki, był doświadczonym oficerem. O jego talencie wojskowym mógł przekonać się G. Romodanowski, bezskutecznie oblegając go przez miesiąc (w 1658 r.) pod Warwą.

Trubecki nie zamierzał marnować dużo czasu na oblężenie, dlatego kiedy tylko skoncentrował pod miastem wszystkie swoje siły, rozpoczął przygotowania do szturm. Piechota i dragonia zaczęły sypać szanice, nawet na drugim brzegu rzeki Jezucz i ustawiać w nich artylerię. Szturm miał miejsce 9 maja, a do ataku dowództwo moskiewskie rzuciło znaczne siły: 9 prikazów strzeleckich, 6 pułków dragonii, cztery pułki piechoty. Atakujący zostali odparci, ponosząc przy tym znaczne straty: 452 zabitych i 2655 rannych⁵⁹. To niepowodzenie zmusiło Trubeckiego do podjęcia regularnych działań oblężniczych. W ich trakcie wojska moskiewskie były często atakowane przez stacjonujące w pobliskiej Borznie zgrupowanie kozacko-tatarskie. Działania te stały się na tyle uciążliwe, że namiestnik kazański postanowił przeciwdziałać zagrożeniu. Wyprawił 22 maja pod Borznę Romodanowskiego z wydzielonymi jednostkami jazdy ze wszystkich korpusów oraz Kozaków Bezpalego. Oddziały te zdobyły i spaliły miasto, rozbijając stacjonujące tam siły kozacko-tatarskie. Kilka dni później, 4 czerwca, kombinowane zgrupowanie Romodanowskiego próbowało zdobyć Niżyn, miejsce koncentracji pułków wiernych hetmanowi Wyhowskiemu mających iść z odsieczą oblężonym. Tym razem jednak akcja zakończyła się niepowodzeniem⁶⁰. Niedocenienie przez Trubeckiego znaczenia opanowania Niżyna była jedną z głównych pomyłek dowództwa moskiewskiego w tej wojnie. Po pierwsze, zdobycie miasta ułatwiłoby łączność z blokowanym od początku roku garnizonem kijowskim skutecznie odciągającym część sił Wyhowskiego. Współpraca obu zgrupowań mogłaby zdecydowanie utrudnić działania hetmana. Po drugie, opanowanie przez wojska moskiewskie bazy przeciwnika stawiało pod znakiem zapytania organizację odsieczy dla Hulanickiego i w praktyce oznaczało zdobycie przez Trubeckiego kontroli nad północnym Zadnieprzem⁶¹.

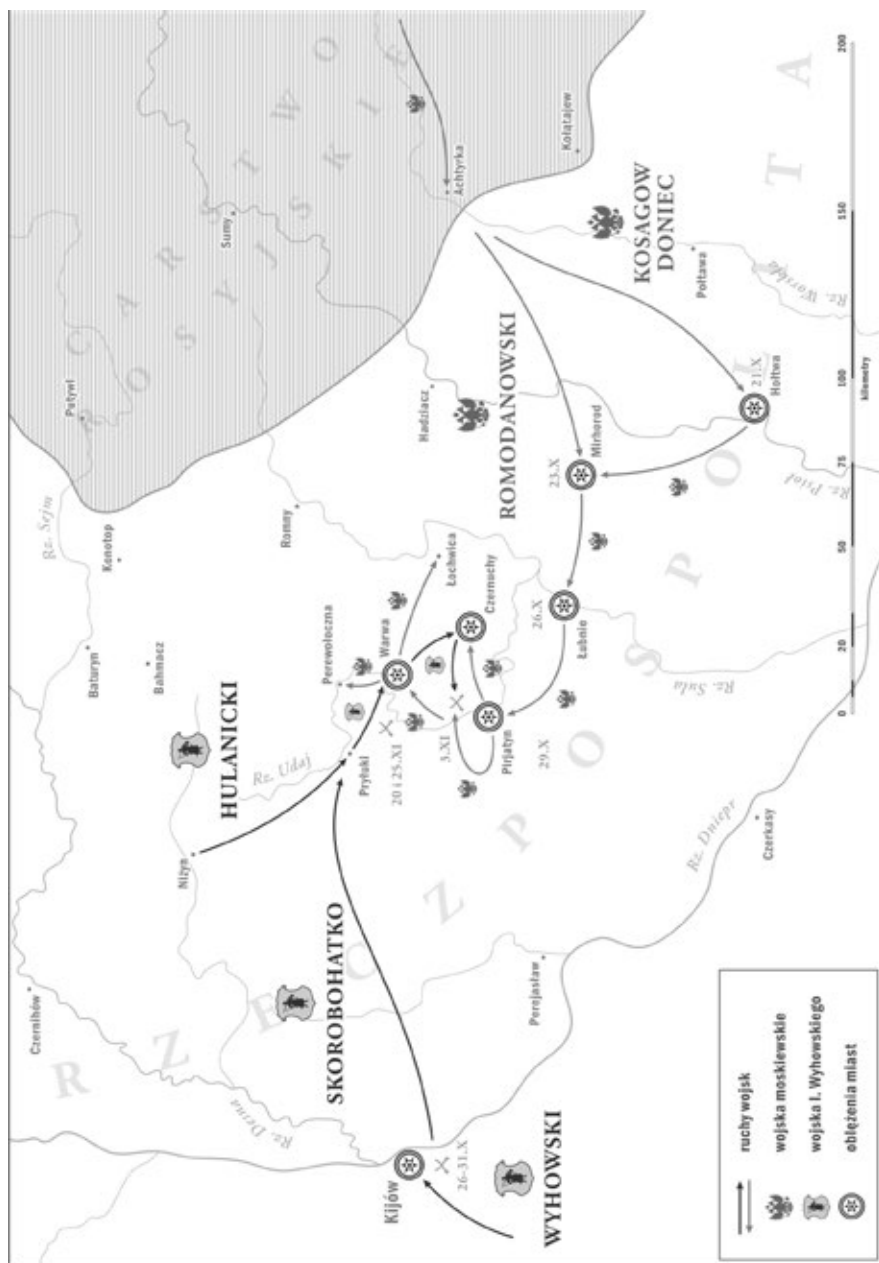
W czerwcu wojska Trubeckiego otrzymały uzupełnienia w postaci pułku piechoty (1700 ludzi) Mikołaja Baumanna, pułku rajtarów Williama John-

58 P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa*, s. 231-232.

59 Wykaz strat zob. Н.В. Смирнов, „Как под Коноптом урядок учились...” (*мифы и реальность*), [w:] *Труды по русской истории. Сборник статей в память о 60-летию И.В. Дубова*, Москва 2007, s. 334-353. Prikaz strzelców Filosofova i pułk dragonów wymienieni wśród atakujących, musieli dołączyć do sił głównych już po rozpoczęciu oblężenia.

60 P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa*, s. 233-237.

61 А. Бульвинський, *Українсько-російська війна*, s. 210.



Działania wojenne na Ukrainie październik-grudzień 1658
 (na podstawie: И.Б. Бабулин, *Поход Белгородского полка на Украину осенью 1658 г.*, s. 273)

stona (ok. 1200 ludzi) i kilkunastu sotni jazdy szlacheckiej (1500 ludzi). Miały one zrekompensować straty poniesione w trakcie szturmów i w wyniku licznych dezercji⁶². Według spisów przeprowadzonych 15-16 czerwca, armia moskiewska stojąca pod Konotopem składała się z 81 sotni jazdy szlacheckiej (8373 ludzi), skwadronu kopijników (221 ludzi), trzech pułków i jednego szwadronu rajtarii (3830 ludzi), 6 pułków i jednego skwadronu dragonów (2330 ludzi), 8 prikazów strzelców (4125 strzelców), 4 pułków piechoty (4298 ludzi), 250 Kozaków dońskich i dysponowała 72 działami. Łącznie wojska Trubeckiego liczyły około 23 000 ludzi, a wraz z uzupełnieniami, które w czerwcu przybyły pod Konotop – 27 000 ludzi (korpus Trubeckiego – 15 700, korpus Kurakina – 4000, korpus Romodanowskiego – 7 300), wspomaganych przez oddziały kozackie Iwana Bezpalego liczące około 7000 ludzi.

Nie były to jedyne siły moskiewskie, które przebywały na Zadnieprzu. Część została rozmieszczona w miastach zadnieprzańskich wiernych carowi, jak pułk dragonów Iwana Mewsa (Romny), czy Kozacy slobodscy obozujący pod Konstantynowem i pilnujący szlaku na Putywl. W końcu maja, na prośbę Bezpalego i Kiryka Puszkarenki Trubecki wyprawił na południe pod Chorol oddział Władymira Nowosilcewa. W jego składzie znalazło się 500 jazdy szlacheckiej z korpusu Trubeckiego, 229 jazdy szlacheckiej z korpusu Kurakina, prikaz strzelców K. Jewlewa (783) – łącznie około 1500 ludzi. Bezpaly dołączył do nich oddział Iwan Silki liczący 3000-5000 Kozaków⁶³.

Tymczasem przejęta w czerwcu korespondencja oraz zeznania zbiegów przekonały Trubeckiego o zbliżającej się kapitulacji miasta. Wydaje się, że ta nadzieja uspiła jego czujność. Zastanawiająca jest beczynność armii moskiewskiej po nieudanej wyprawie na Niżyn. Nie licząc wysłania na południe Zadnieprza oddziału Nowosilcewa i Silki, wojska carskie nie podejmowały żadnych operacji wojennych, ograniczając się tylko do zabezpieczenia swoich tyłów. Czyżby Trubecki uważał, że brak przeciwdziałania ze strony kozackiej jest oznaką słabości Wyhowskiego, opuszczonego przez swoich sojuszników? A może zwlekał z podjęciem dalszych operacji militarnych do czasu zajęcia Konotopu, licząc, że ten sukces spowoduje opowiedzenie się Kozaków po jego stronie? Wbrew radom Wasyla Szeremietiewa, Trubecki pozostawił w rękach Wyhowskiego inicjatywę oraz kontrolę nad przeprawami na Dnieprze, gdyż działający na południu oddział Nowosilcewa nie zdołał ich opanować, a co więcej – sam został zablokowany w Holtwie przez pułkownika czehryńskiego Herasima Kapłońskiego⁶⁴.

62 И.Б. Бабулин, *Битва под Конотопом 28 июня 1659 года*, Москва 2009, s. 13. Pułk Baumana 15 czerwca był jeszcze w Putywl, a do sił głównych dołączył dwa tygodnie przed bitwą.

63 И.Б. Бабулин, *Состав*, s. 90, 108.

64 I. Wyhowski do pułkownika czehryńskiego H. Kapłońskiego, z taboru za Jahotyнем 8 czerwca 1659 r.,

Kiedy Trubecki oblegał Konotop, Wyhowski gromadził siły i przygotowywał się do operacji udzielenia pomocy pułkownikowi niżyńskiemu. Z początku wszystko układało się po jego myśli. W maju w Warszawie odbyła się narada wojenna, na której ustalono, że Kozaków będzie wspierać dywizja hetmana wielkiego koronnego Stanisława Potockiego licząca 17 500 żołnierzy (10500 jazdy, 4300 dragonii i 2700 piechoty)⁶⁵. Jednak kłopoty z wypłatą żołdu spowodowały, że skonfederowana dywizja Potockiego, wbrew przewidywaniom dworu królewskiego, zamiast ruszyć na Ukrainę do września pozostała pod Lwowem. Pomocy udzielił Kozakom jedynie chan tatarski, który około 30 maja wyruszył z Krymu. Prowadził ze sobą swoją gwardię – ok. 7000 jeźdźców, siły beja perekopskiego – ok. 3000 jeźdźców, wojska karaczy – ok. 2000 ludzi, kilka tysięcy nogajców (9000 ludzi?), ordy budziacką – 5000 jeźdźców i azowską – 3000 jeźdźców. Łącznie były to około 25 000 ludzi⁶⁶. Część tych wojsk już wcześniej znalazła się na Ukrainie pod komendą nureddina. Siły główne powoli posuwały się lewym brzegiem Dniepru w rejon działań, rozbijając 16 czerwca pod Holtwą przy pomocy pułku czechryńskiego Herasima Kapłońskiego i oddziału Filona Horkuszy, siły kozacko-moskiewskie Iwana Silki, Kiryka Puszkarenka i Władymira Nowosilcewa⁶⁷.

Trudno określić, jakimi siłami dysponował hetman⁶⁸. Wiadomo, że w czasie kampanii w taborze kozackim znajdowali się pułkownicy: M. Chanenko – humański, F. Dżulaj – czerkaski, I. Bohun – pawołocki, I. Krawczenko – białocerkiewski, O. Hohol – podolski, I. Lizohub – kaniowski, T. Cieciora – perejasławski, P. Doroszenko – przylucki, I. Krechowiecki – korsuński, I. Werteleccki – kalnicki, A. Silicz – czernihowski⁶⁹. Nie wiadomo, czy wszyscy przybyli na czele swoich pułków i jakiej one były wielkości. Wiemy natomiast, że w wojsku najemnym znajdowały się pułki jazdy: hetmana i Jurija Wyhowskiego oraz

AIO3P, t. XV, nr 9, s. 407. Nie wiadomo, kiedy Kapłoński został pułkownikiem na miejsce Iljasza Bohaczki, wymienianego przy okazji zawierania ugody pod Hadziaczem.

65 L. Podhorodecki, *Kampania polsko-szwedzka 1659 r. w Prusach i Kurlandii*, SMHW, t. IV, 1958, s. 217; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 123.

66 А.А. Новосельский, s. 64; Babulin (*Бумага под Конотопом*, s. 15-16) wylicza, że siły chana liczyły ok. 30-35 tysięcy ludzi. Wydaje się, że dane, na które się powołuje, są trochę przesadzone, poza tym zapewne nie wszystkie siły wzięły udział w wyprawie, bo na Krymie pozostał kalga, Gazi Girej.

67 *Ави́зы з тавора на граніч москвєнскєй на Самарзє Бєлєх Бєрєчѡв спод Путнєла дата мєа July d. 23 [1659 r.]*, AGAD, AR, dz. II, suplement, nr 567, s. 1; T. Karczewski do chorążego nadwornego K. W. Paca, z obozu pod Buskiem 20 lipca 1659 r., ПМК, t. III, Киев 1898, s. 356; P. Vidoni do Stolicy Apostolskiej, Warszawa 9 sierpnia 1659 r., LNA, vol. X, s. 17; М.А. Казем-бек, *Сравнительные извлечения из разных писателей, относящихся к истории Семи планет*, „Журнал Министерства Народного Просвещения”, 1835, nr 6, s. 354. O ilości Tatarów w oddziale beja perekopskiego zob. wojewoda cariew-borysowski Roman Kirejew do cara, Cariew-Borysow po 14 czerwca 1659 r., АМГ, t. II, nr 1133, s. 663. Opis działań Nowosilcewa i Silki zob. А. Бульвинський, *Українсько-російська війна*, s. 210-211.

68 W. Kochowski oceniał je na 16 tysięcy ludzi (*Historia panowania Jana Kazimierza*, t. II, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840, s. 22).

69 Starszyzna Wojska Zaporoskiego do I. Bezpalego, Konotop 10 lipca 1659 r., AIO3P, t. XV, nr 9, s.405-406; idem do cara, tabor pod Romnami 28 lipca 1659 r., ibidem, nr 10, cz. II, s. 415-416.

skwadrony dragonii⁷⁰. Hetman skierował do walki z Trubeckim większość sił, jakie miał do dyspozycji⁷¹. Wszystko zależało od możliwości mobilizacyjnych poszczególnych pułków i postawy samych Kozaków, którzy nie wykazywali większej chęci do brania udziału w kampanii przeciw Moskwie. Przepuszczalną wielkość oddziałów kozackich możemy otrzymać, mnożąc liczbę sotni z poszczególnych pułków przez 100. Otrzymamy wtedy liczbę ok. 16 tysięcy Kozaków (bez pułku podolskiego)⁷². Wydaje się, że jest ona bliska prawdy, nawet zważywszy na trudności mobilizacyjne, jakie napotykał Wyhowski w trakcie przygotowań wojennych. Nie wiadomo, czy w kampanii brały udział pułki, których dowódcy przebywali w Warszawie (irklejewski i mirhorodzki) oraz jaka liczba Kozaków niżyńskich i czernihowskich znajdowała się w szeregach armii hetmańskiej. Dodając do tej liczby wojsko najemne, które sam hetman oceniał na 4 tysiące ludzi⁷³, można przyjąć, że armia, którą Wyhowski prowadził na odsiecz Konotopu, liczyła 18-20 tysięcy ludzi. Pozostałe jednostki blokowały Kijów (pułki braclawski, kijowski i być może część białocerkiewskiego) i operowały na południowym Zadleprzu (pułk czehryński). Ponieważ Wyhowskiemu szczególnie zależało na zneutralizowaniu poczynań Szeremietiewa, dlatego do blokady Kijowa skierował korpus Andrzeja Potockiego⁷⁴.

Wyhowski powoli przygotowywał się do kampanii, nie podejmując żadnych działań przeciwko Trubeckiemu, co więcej od samego jej początku skutecznie zwodząc go obietnicami rokowań. Skoncentrował część pułków w Niżynie, by przeszkadzać wojskom moskiewskim w czasie oblężenia Konotopu, ale jak wiemy, siły te po porażkach pod Borzną i Niżynem, również pozostawały bezczynne. Wydaje się, że duży wpływ na to miały kłopoty z mobilizacją wojsk kozackich⁷⁵. Do działań hetman przystąpił na przełomie maja i czerwca. Wtedy to wyruszył do Niżyna, gdzie spodziewano się go 5-10 czerwca.

70 *Awizy z taboru*, AGAD, AR, dz. II, suplement, nr 567, s. 3.

71 A. G. Bulwiński (Укравїнсько-російські взаємини 1657-1659 рр. в умовах цивілізаційного розмежування на сході Європи, Київ 2008, s. 368) twierdzi, że hetman dysponował 16 tysiącami Kozaków w 10 pułkach (nie wymienia korsuńskiego) i 2-4 tysiącami najemników dowodzonymi przez A. Potockiego i J. Niemiryca. Wyliczenia swoje opiera na podpisach pułkowników kozackich pod listem do Bezpalego. Jeśli chodzi o dowódców oddziałów najemnych, to autor popełnił błąd, gdyż Potocki pozostał pod Kijowem, a Niemirycz dopiero 21 czerwca opuścił Warszawę, tak więc nie zdążył przybyć do taboru hetmańskiego. Liczbę 16 tysięcy Kozaków wymienia też H. Kostomarov, *Гетманство Выговского*, s. 87. Obaj wyraźnie sugerują się informacją podaną przez Kochowskiego.

72 Niektóre pułki (np. perejasławski, kaniowski i korsuński) zwiększyły liczbę sotni w porównaniu z rokiem 1649. Pułk podolski pod koniec 1659 roku liczył około 1800 Kozaków, zob. M. Крикун, *Переніс Подільського козацького полку 1659 року*, w: idem, *Між війною і радюю. Козацтво Правобережної України в другій половині XVII - на початку XVIII століття. Статті і матеріали*, Київ 2006, s. 67-92.

73 I. Wyhowski do M. Prażmowskiego, Polonne 17 grudnia 1659 r., PKK, t. III, s. 402.

74 T. Karczewski do K. W. Pasa, obóz pod Buskiem 20 lipca 1659 r., ibidem, s. 357; A. Potocki do Jana Kazimierza, obóz na Rutku 4 sierpnia 1659 r., ibidem, s. 361.

75 K. Kłokocki i W. Huryn do B. Radziwiłła, Sluck 1 lipca 1659 r., AGAD, AR, dz. V, nr 6865/I, s. 103. Donosili o tym dowódcem moskiewskim M. Filimonowicz i I. Stasyk.

Jego wojsko 8 czerwca obozowało pod Jahotynem, około 30 km na północny wschód od Perejasławia⁷⁶, a później przesunęło się ok. 20 km na północ, pod Byków⁷⁷. Gdzieś po drodze, być może pod Bykowem, dołączył do niego Karacz bej. Posuwano się dalej na północ i 4 lipca we wsi Krupiczpole, na południowy wschód od Niżyna, nad Udajem, wojska kozackie połączyły się z tatarskimi siłami głównymi⁷⁸. Stamtąd ruszono pod Konotop, posuwając się mniej uczęszczanym traktem. Po trzech dniach, 7 lipca, dotarto do wsi Tynica, ok. 25 km na południowy zachód od Konotopu⁷⁹.

Nie wydaje się, aby dowództwo moskiewskie zostało zaskoczone pojawieniem się przeciwnika. Niespodzianką mógł być za to kierunek, skąd nadeszła odsiecz. Zdawano sobie sprawę, że Wyhowski otrzyma posiłki tatarskie, gdyż do obozu musiały dotrzeć informacje o rozbiciu pod Holtwą oddziałów Nowosilcowa i Silki⁸⁰. Trubecki spodziewał się jednak, że przeciwnik pojawi się od strony Niżyna i Borzny, co sugerował dotychczasowy przebieg działań wojennych i wiadomości o koncentracji w rejonie Niżyna znacznych wojsk kozackich. Dlatego w tym rejonie operowały podjazdy moskiewskie (jeden z nich został rozbity nieopodal Borzny, pod Szapowałówką). Poza tym przez te miasta przebiegał jeden z głównych traktów łączących Kijów z Putywlem i Moskwą. Hetman mógł co prawda posuwać się traktem biegnącym przez Przyłukę, Krasne i Korybutów, ale szlak ten omijał od południa Konotop, a dodatkowo armia kozacko-tatarska przemieszczałaby się przez tereny podporządkowane Bezpałemu, co groziło zbyt wczesnym wykryciem jej obecności⁸¹.

Sojusznicy zatrzymali się pod Tynicą i rozesłali po okolicy podjazdy. Jeden z nich zaatakował i rozbił pod Szapowałówką oddział moskiewski⁸². Jeńcy zeznali o obecności we wsi Sosnówka jednostek jazdy moskiewskiej, ubezpie-

76 I. Wyhowski do H. Kapłońskiego, z taboru za Jahotynem 8 czerwca 1659 r., AIO3P, t. XV, nr 9, s. 407.

77 Zeznania J. Popowa i J. Panowa, wysłanników A. Trubeckiego do I. Wyhowskiego, Putywl 29 lipca 1659 r., ibidem, nr 10, cz. II, s. 419.

78 P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa*, s. 247-248. W. Beauplan podaje na swojej mapie nazwę Kropipole.

79 AGAD, Zbiór Anny z Potockich Branickiej, nr 5, s. 602-603; BCzart., rkps 2446, s. 197.

80 Informacje o rozbiciu Silki mogli przesłać Trubeckimu uciekinierzy z pola walki, którzy schronili się w Hadziaczu.; zob. informacja posłów Bezpałego do cara, Moskwa 5 sierpnia 1659 r., AIO3P, t. XV, nr 9, s. 399. Iwan Silka został wysłany na południowe Zadnieprze, aby wspólnie z pułkiem poltawskim i Zaporożcami spróbować powstrzymać zdążających na północ Tatarów.

81 Z Kijowa przez Browary, Hoholew, Starą Basań, Niżyn, Borznę i Konotop do Putywla. Z Kijowa do Putywla biegł jeszcze jeden trakt, który w Bukowie (na wschód od Hoholewa) łączył się z traktem z Perejasławia, ale omijał Konotop od południa, gdyż przechodził przez Diwicę, Przyłukę Krasne, Korybutów. P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa*, s. 250-251. Według A. Lazarewskiego (*Onucanie*, t. II, s. 208) wojska sojusznicze maszerowały stepem białowieskim, omijając tym samym „wielki trakt” przyłucki i znajdujące się na nim przeprawy we wsiach Hajworon i Holonka.

82 Zob. BCzart., rkps 2446, s. 197. Według S. Welyczki starcie to miało miejsce pod Szapowałówką. Nie wiadomo, o którą z miejscowości chodzi. Jedna znajdowała się na wschód od Borzny na szlaku z Niżyna, a druga za Sosnówką (*Литовис Самійла Величка*, s. 352).

czającej siły główne i pilnującej przeprawy przez niewielką rzeczkę Kukulkę⁸³. Wieś i przeprawa znajdowały się około 10 km od Konotopu, więc bardzo blisko sił głównych. Hetman postanowił opanować to miejsce i przy okazji zdobyć nowe, dokładniejsze wiadomości o nieprzyjacielu. Biorąc pod uwagę przebieg wydarzeń tego dnia (7 lipca), atak na Sosnowkę musiał mieć miejsce popołudniu. Pierwsze uderzenie, przeprowadzone zapewne przez nieliczne oddziały kozackie, nie przyniosło spodziewanych rezultatów, gdyż sotnie moskiewskie utrzymały przeprawę. Co więcej, atak zaniepokoił dowództwo moskiewskie, które wysłało w rejon walk znaczne posiłki. Ich pojawienie się wieczorem na placu boju ostudziło zapędy Kozaków, którzy wycofali się do taboru. Akcja udała się tylko w połowie, gdyż jazda moskiewska odparła atak, ale za to w ręce kozackie dostali się żołnierze carscy, a nikt z Kozaków nie został wzięty do niewoli moskiewskiej. Wydaje się, że wynikało to z rozsądnej decyzji podjętej przez kozackiego dowódcę operacji, który postanowił nie angażować się walkę z silniejszym przeciwnikiem, aby nie dać mu możliwość rozpoznania sił sojuszniczych⁸⁴. Po tych starciach w taborze kozackim odbyła się narada, na której postanowiono stoczyć następnego dnia bitwę⁸⁵.

Jej opis podawany w źródłach jest bardzo lakoniczny. Samowidec pisał, że chan i hetman „zaraz spod Tynicy podjazd dobry wyprawili, gdzie przybywszy do przeprawę we wsi Sosnowka niemal przez cały dzień mieli potrzebę, w której języka wzięli, a lud moskiewski nie dostał języka”. Następnego dnia, w środę rano, Wyhowski z wojskiem kozackim i polskim wyruszył na Sosnowkę, a chan z Tatarami w kierunku położonego kilka kilometrów na wschód uroczyska Pusta Tarhowica. Przy przeprawie czekały już „wielkie wojska jego carskiego wieliczestwa, z którymi był książ Grigorij Romodanowski i książ Pożarski i innych dużo dowódców pieszych i konnych i na kilka godzin u tej przeprawy wielka bitwa była. Ale chan z ordami z tyłu, od Konotopu uderzył, onych [Rosjan — P.K.] złamał”⁸⁶. Według Feodosija Sofonowicza „Tam wojsko moskiewskie, nie spodziewając się Tatarów, wyszło ku Mylnikom [sic!] z taboru, a Tatarzy dolinami zaszli z tyłu [i] razem z wojskiem kozackim niespodziewanie z uderzyli na moskiewskie wojsko”⁸⁷. Hrabianka tak opisywał starcie: Trubecki dowiedziawszy się o zbliżaniu odsieczy w postaci wojsk kozackich wysłał przeciwko nim jazdę z Grigorijem Romodanowskim na czele. Jego zadaniem było niedopuszczenie do połączenia się Wyhowskiego

83 W źródłach pojawia się nazwa Sosnowka, ale A.M. Lazarewski (*Onucanue*, t. II, s. 208) twierdzi, że rzeczka już wtedy nazywała się Kukulka. Na mapie W. Beauplana rzeczka nosi nazwę Werowka.

84 AGAD, Zbiór Anny z Potockich Branickiej, nr 5, s. 603; BCzart., rkps 2446, s. 197.

85 М.А. Казем-бек, s. 356.

86 *Літопис Самовидця*, вид. Я.І. Дзира, Київ 1971, s. 80.

87 Ф. Софонович, *Хроніка з літописців стародавніх*, підготовка тексту до друку, передмова, комент. Ю.А. Мицик, В.М. Кравченко, Київ 1992, s. 95 v. (strona internetowa: <http://litopys.org.ua/>, dostęp: 11.04.2012).

z Tatarami. Dowódca moskiewski nie tylko nie zapobiegł temu, ale jeszcze okazało się, że do wojska kozackiego dołączyła też armia z hetmanem koronnym na czele. „Rosjanie zeszedli się z nimi w polu i długo się bili, a znikąd nie mając pomocy, byli zmuszeni po ucieczce dowódcy, wszyscy tam zginąć”⁸⁸. Stosunkowo najwięcej informacji o bitwie przekazywał Weliczko. Podaje m.in. wiadomości o rozbiciu pod Szapowałówką podjazdu moskiewskiego, jeszcze przed samą bitwą. Później hetman zbliżył się do Konotopu i pozostawiwszy w zasadzce za rzeką Kukulką połowę swoich wojsk kozackich i wszystkich Tatarów, sam z pozostałą częścią uderzył o świcie na nieprzyjacielskie obozy. Gdy dowódcy carscy przekonali się, że siły hetmana nie są liczne, przeszli do ataku. Po odparciu Kozaków ruszył za nim w pogoń kniaź Pożarski z „kilkunastu tysiącami rajtarów i innego dobrego konnego wojska”. Kniaź nie chciał wierzyć ostrzeżeniom o nieprzyjacielskich podstępach. Kiedy jednak jego oddziały zapędziły się, goniąc za Wyhowskim „miłą albo półtorej”, wtedy „mało od niej [Sosnowki — P.K.] oddaliwszy się, jak silny wichur na pustkowiu, albo wielka ulewa z ciemnej chmury, tak niespodziewanie wyskoczyły z zasadzki liczne kozackie i tatarskie wojska Wyhowskiego i uderzyli zdecydowanie na prawosławnych chrześcijan i, nie dawszy im czasu do sprawienia szyku, zaraz rozgromili ich do reszty”⁸⁹.

Według „Latopisu Dworeckich” starcie nad Kukulką wyglądało tak: „Moskwa [...] daleko od taboru w pole komunikiem wyszła, a on [Wyhowski — P.K.] z ordami dolinami po kryjomu podszedłszy zdradziecko zaatakował, wielu Moskwy pobił i w niewolę pobral”⁹⁰. Równie interesująca relacja znajduje się w „Nowgorodzkiej chronografie”, w którym opisano kilka epizodów niewymienionych w innych źródłach, m.in. o znaczącej roli w zwycięstwie strony tatarskiej⁹¹. Posłowie Iwana Bezpalego tak opisywali w Moskwie przed carem starcie: wojska moskiewskie i wspierające ich oddziały kozackie Bezpalego odeszły od obozu głównego około 8 km i przeprawiwszy się na drugi brzeg rzeki [Kukulki?] uderzyły na najemników i Tatarów. Uzyskawszy przewagę nad mniej licznym wrogiem, postanowiono szybko się z nim rozprawić. Wtedy niespodziewanie z tyłu, od strony błotnistej przeprawy, zaatakowały ich główne siły kozacko-tatarskie. W starciu tym zginęło wielu wrogów. Na tym opis starcia się urywa, a posłowie dalej relacjonowali pomyślny dla strony moskiewskiej przebieg walk w czasie odwrotu do Putywła⁹². Znacznie bardziej lakoniczny jest sam Trubecki, który w swoim raporcie zaznaczył jedynie, że

88 *Літопис гадляцького полковника Григорія Грабляки*, пер. Р. Іванченко, [w:] *Збірник козацьких літописів*, Клів 2006, s. 925.

89 *Літопис Самійла Величка*, s. 352-353.

90 Ю.А. Мыцык, „Літописець” *Дворецких — пам’ятник українського літописання XVII в.*, [w:] *Літописи і хроніки*, Москва 1984, s. 229.

91 *Новгородский Хронограф XVII в.*, [w:] М. Н. Тихомиров, *Русское летописание*, Москва 1979, s. 305.

92 АЮЗР, т. XV, s. 399, 400.

bój trwał do wieczora, kiedy to Kozacy Wyhowskiego i Tatarzy obeszlą z prawej flanki, od strony Popowki, siły Pożarskiego, pobili je i zmusili do odwrotu w stronę obozów⁹³.

Zupełnie inaczej przedstawiały to starcie polskie źródła. Kochowski w swojej pełnej nieścisłości i błędów relacji wspomina o bitwie nad przeprawą, ale według niego wzięła w niej udział całość sił Trubeckiego. Gdy Pożarski walczył na drugim brzegu, wybrany oddział pod dowództwem płk. Stiepana Hulaniciego (brata pułkownika niżyńskiego) podkopał się niepostrzeżenie w okolicy rzeki, przez którą wróg przerzucił most. Zniszczono go, a jego fragmenty zatamowały rzekę, która rozlewając się szeroko, spowodowała zamieszanie w szykach moskiewskich, ułatwiając zadanie Kozakom Wyhowskiego⁹⁴. Autor anonimowych „Awiz spod Putywuła” pisał zaś: „Utarczka była [...] z Moskwą nad przeprawą, których p. kapitan Zakrzewski [z] regimentu JMP [Józefa] Łączyńskiego, obersztera koronnego z JMP Janem Kosakowskim kapitanem zaciągowym z wojska litewskiego od tej przeprawy odbili. A prawym skrzydłem i lewym orda przeprawiwszy się tej przeprawy tył wzięła Moskwie, co tej przeprawy broniła, do Konotopu mając wolną, wojsko prawie w oczy Moskwie uderzyli, kędy za błogosławieństwem Boskim wszystką Moskwę do jednego znieśli”⁹⁵.

Ta rozbieżność informacji w źródłach sprawiła, że opisy bitwy w historiografii różnią się od siebie. Pierwszym historykiem, który pokusił się o przedstawienie bitwy był Mykoła Kostomarow. W biografii Wyhowskiego⁹⁶ własnego autorstwa, korzystając z danych Wieliczka i Kochowskiego, umieścił pole bitwy na południowym brzegu rzeki Kukulki i dodał do jej przebiegu nowy element — wykorzystane przez hetmana siły natury, czyli spiętrzone szczątkami zniszczonego mostu wody rzeczki. Woda zalewająca okolicę spowodowała zamieszanie wśród wojska moskiewskiego, co skutecznie pomogło siłom kozacko-tatarskim pokonać stłoczonego przeciwnika. Praca Kostomarowa wywarła duży wpływ nie tylko na dziewiętnastowieczną historiografię⁹⁷. Również najnowsze publikacje poświęcone bitwie powtarzają tezy tego historyka⁹⁸. Je-

93 Ibidem, t. 4, s. 238.

94 W. Kochowski, *Historia panowania*, t. II, s. 22, 23.

95 P. Kroll, *Źródło do dziejów bitwy pod Konotopem w 1659 roku z Archiwum Radziwiłłów w Warszawie*, „Studia historyczno-wojskowe”, t. II, pod red. K. Bobiatyńskiego, P. Gawrona, M. Nagielskiego, Zabrze 2008, s. 281.

96 M. Костомаров, *Гетьманство Выговского*, Санкт-Петербург 1862.

97 Spośród dawnej historiografii warto wymienić: I. Левницький, *Іван Виговський та Юрій Хмельницький*, Львів 1879, s. 27. Również autorzy hasła o bitwie konotopskiej w *Encyklopedii Wojskowej* pozostali pod wpływem stwierdzeń Kostomarowa, zob. *Konotop*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, t. 4, s. 454-456.

98 Zob. artykuły poświęcone bitwie znajdujące się w publikacji: *Конотопська битва 1659 року. Збірка наукових праць*, Конотоп 1996, s. 14-22 (Ю.А. Мпшик, *Конотопська битва 1659 року*), 23-31 (О. Апанович, *Застосування гетьманом І. Виговським стратегічних і тактичних принципів Богдана Хмельницького в Конотопській битві*).

dynie Aleksandr Lazarewskij⁹⁹, przeprowadziwszy dokładniejsze badania, podał szerokiej krytyce dokonania Kostomarowa jako bazujące na niepewnych przekazach. Dopiero niedawno zmieniły się poglądy historyków na przebieg tej bitwy, choć i dziś można jeszcze znaleźć różniące się od siebie jej opisy¹⁰⁰.

Baza źródłowa dotycząca bitwy pod Sosnowką jest skąpa, więc jesteśmy skazani w większości na domysły. Wątpliwości związane są szczególnie z początkową fazą batalii oraz przygotowaniem strony kozacko-tatarskiej. Możemy się jedynie domyślać, że wzięci w pierwszym dniu walki jeńcy dostarczyli hetmanowi i chanowi szczegółów o dyslokacji sił moskiewskich. Zapewne na podstawie tych informacji dowództwo wojsk sojusznicznych przygotowało na odbytej w nocy naradzie plan działania. Odtworzyć go można jedynie na podstawie późniejszych działań i pozostałość archeologicznych.

Rankiem 8 lipca sytuacja w rejonie Konotopu przedstawiała się następująco. Siły kozacko-tatarskie stały w obozie pod Tynicą, oddalonym od przeprawy około 15 km. Nad przeprawą stała teraz prawdopodobnie część zgrupowania jazdy kniaziów Siemiona Pożarskiego i Siemiona Lwowa, które zostało przysłane poprzedniego dnia wieczorem w celu wzmocnienia osłony rzeki i zdobycia informacji o przeciwniku. Siły główne moskiewskie nadal stacjonowały w swoich obozach blokując miasto. Według relacji A. Trubeckiego naczelné dowództwo nie wiedziało nic o nieprzyjacielu – ani o jego liczebności ani o tym, kto tym wojskiem dowodzi. Wydaje się więc wielce prawdopodobne, że początkowo zlekceważono przeciwnika sądząc, że to kolejna nieudolna próba odwrócenia uwagi od zdobywania miasta.

Plan działań wojsk kozacko-tatarskich odtworzyć można na podstawie przebiegu wydarzeń. Rano 8 lipca w dwóch kolumnach pomaszerowały one w stronę Konotopu. Najpierw ruszył chan z orzą, ale skierował się on w stronę miejscowości Pusta Targowica, położonej w podmokłej i zalesionej okolicy niedaleko od miejsca zwanego Targowickie Błota, 7 km na wschód od Sosnowki. Ponieważ już poprzedniego dnia stwierdzono obecność znacznych sił pilnujących przeprawy, dlatego postanowiono je odciągnąć od niej i wciągnąć w pułapkę zastawioną przez siły chańskie. Tak wynika z przebiegu walk. To zaś oznacza, że w rejonie Sosnowki wieczorem 7 lipca zjawily się na tyle liczne wojska moskiewskie, że nie można było liczyć na sukces we frontalnym uderzeniu. Jedynie zapis sporządzony przez Naime Czelebiego sugeruje zupełnie coś innego. Otóż od samego początku czambuły dowodzone osobiście przez

99 А. Лазаревский, *Описание*, s. 206–210.

100 Zob. О. Сокірко, *Конотопська битва 1659 р.*, Київ 2008, s. 54-61; А. Бульвінський, *Українсько-російські взаємини 1657-1659 рр.*, s. 372-384 (autor ten zmienił poglądy na temat przebiegu bitwy przedstawione we wcześniejszej publikacji, zob. idem, *Конотопська битва 1659 р.*, „Український Історичний Журнал”, 1998, nr 3, s. 76-83, nr 4, s. 33, 43); L. Ossoliński, *Rzecz o hetmanie*, Warszawa 2009, s. 180-184; P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa*, s. 253, 254; И. Б. Бабунин, *Битва под Конотопом*, s. 17-28.

chana miały dokonać obejścia pozycji zajmowanych przez wojska moskiewskie i uderzyć od tyłu w czasie, kiedy rzekę forsować będą oddziały kozackie wspierane przez czambuły nuredina¹⁰¹. Z powodu braku źródeł trudno dziś rozstrzygnąć, która wersja została przyjęta podczas narady w obozie pod Tynią. Możliwe jest nawet i to, że podczas narady zapadły inne decyzje dotyczące przebiegu starcia, ale które zmodyfikowane zostały przez rozwój wydarzeń.

Nie wiadomo, kiedy siły sprzymierzone opuściły obóz pod Tynią. Według raportu A. Trubeckiego, do pierwszych starć nad przeprawą doszło dwie godziny po wschodzie słońca, czyli około 6.00. Wydaje się, że próbę przekroczenia rzeki podjęły wysunięte placówki sił głównych sprzymierzeńców, przeprowadzając w ten sposób rozpoznanie terenu i sił przeciwnika. Chociaż został on odparty, zaniepokoił dowództwo moskiewskie. Wiadomo jednak, że nie doszło do zbyt intensywnych walk, gdyż spośród atakujących nikt nie dostał się do niewoli. Mimo wszystko, wobec powtarzających się starć, Trubecki postanowił wysłać nad rzekę silne zgrupowanie jazdy, a resztę wojska postawić w stan gotowości bojowej. Piechota obsadziła szańce wokół miasta i umocnienia obozów, a ta część jazdy, której nie skierowano nad rzekę, stanęła na ich przedpolu¹⁰². Namiestnik kazański nie mógł użyć do walki wszystkich posiadanych sił. Z jednej strony część piechoty musiała pozostać w szaniach do pilnowania załogi Konotopu. Z drugiej – mógł podejrzewać, że atak na przeprawę ma odciągnąć uwagę dowództwa moskiewskich od kierunku niżynskiego, skąd spodziewano się nadejścia głównego uderzenia. Wydaje się też, że wojsko carskie najzwyczajniej zlekceważyło przeciwnika, nad którym jak dotąd odnosiło same zwycięstwa¹⁰³.

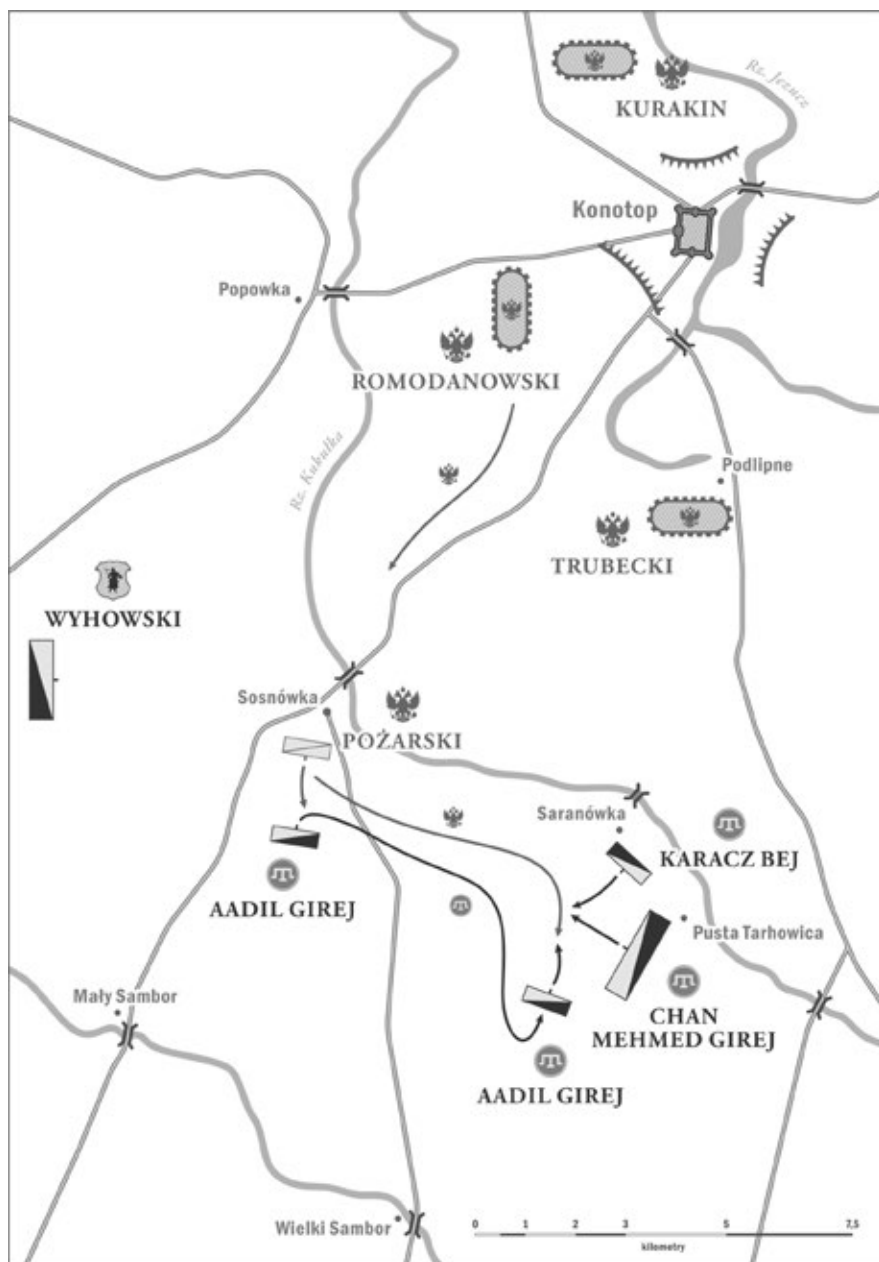
Posiłki wysłane nad Kukulkę poszły w dwóch rzutach. W pierwszym, dowodzonym przez Siemiona Pożarskiego znajdowały się jednostki z pułków: jego własnego i Siemiona Lwowa (jazda szlachecka i pułk dragonów – łącznie około 1300 ludzi), które już wieczorem zameldowały się nad przeprawą. Teraz, 8 lipca, kiedy przekonano się, że poważniejsze niebezpieczeństwo niż sądzono zagraża z tej strony wojskom moskiewskim, Trubecki zdecydował się wzmocnić siły Pożarskiego nieznaną liczbą sotni jazdy szlacheckiej z pułków swojego, A. Buturlina i Kurakina¹⁰⁴, a także dwoma pułkami rajtarii (2400 lu-

101 М.А. Казем-бек, s. 356. Opis bitwy sporządzony został na podstawie najnowszych, cytowanych wyżej publikacji Igora Babulina oraz moich wcześniejszych badań (zob. P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnoma*, s. 249-255).

102 АИОЗР, т. IV, nr 115, s. 238. Trzeba pamiętać, że wojska moskiewskie musiały wtedy być poważnie osłabione. Straty bojowe poniesione w czasie szturmów i oblężenia oraz w trakcie działań wydzielonych oddziałów, odejście na południe Siłki, a także liczne dezercje znacząco mogły wpłynąć na stan liczebny sił Trubeckiego.

103 Zob. *Литонис Самийла Величка*, s. 353.

104 Sądząc z danych dotyczących strat poniesionych przez wojska moskiewskie w bitwie Trubecki wysłał z Pożarskim nie mniej niż 1100 ludzi jazdy szlacheckiej, Buturlin ok. 500 (drugie 500 ludzi wzmocniło korpus Romodanowskiego), a Kurakin ok. 400-800 ludzi. W składzie pułku tego ostatniego dowódcy znaj-



I faza bitwy pod Konotopem
 (na podstawie: И.Б. Бабулин, *Битва под Конотопом 28 июля 1659 года*, s. 19)

dzi), kilkoma rotami dragonów (ok. 400 ludzi) oraz 2 000 Kozaków przysłanych przez I. Bezpalego. Łącznie Pożarski i Lwow mieli pod swoją komendą nawet około 6 000 żołnierzy i szlachty moskiewskiej oraz wspomnianych Kozaków. Kiedy po pierwszych walkach na przeprawą w dowództwie moskiewskim przekonano się o powadze zagrożenia, postanowiono wesprzeć pierwszy rzut korpusem Romodanowskiego, którego obóz znajdował się najbliżej rejonu działań. Ruszył on z całą swoją jazdą oraz jednostkami wydzielonymi z pozostałych korpusów, łącznie około 5 000 żołnierzy jazdy, w tym także dragonów. Daje to łącznie około 11 000 żołnierzy jazdy carskiej zaangażowanych w bitwę po stronie moskiewskiej. Oznacza to, biorąc pod uwagę jej liczebność według spisów sporządzonych w połowie czerwca (ok. 18 000 ludzi), że Trubecki wysłał do boju większość jednostek konnych, jakimi dysponował (w tym praktycznie całą rajtarię). Reszta – dragonia i jazda szlachecka – pozostała na przedpolu obozów, być może jako strategiczny odwód naczelnego dowództwa lub zabezpieczając siły główne od strony Niżyna. Podobno na wynik bitwy cieniem położył się brak współpracy dowódców obu zgrupowań – Pożarskiego i Romodanowskiego. Powodem tego było to, że obaj znajdowali się na tym samym szczeblu w hierarchii urzędniczej państwa (miestniczestwo) i żaden nie chciał podporządkować się drugiemu.

Nie wiemy, jakie zadanie wyznaczono obu dowódcom. Słusznie Igor Babulin zauważa, że Pożarskiemu polecono przeprowadzenie rozpoznania bojem sił przeciwnika¹⁰⁵. Swoją opinię opiera na stwierdzeniu posłów kozackich do cara, którzy jego zgrupowanie nazywali „podjazdem” oraz na tym, że w pierwszych godzinach w dowództwie moskiewskim nie wiadano, kto ich zaatakował¹⁰⁶. Sam Trubecki zabronił swojemu podkomendnemu przekraczania rzeki, czyli miał się on skupić na zdobyciu informacji, zorganizowaniu osłony od strony Sosnowki i czekaniu na dalsze rozkazy lub nadejście posiłków.

Właściwe starcie nad przeprawą rozpoczęło się zapewne później niż dwie godziny po wschodzie słońca. Trzeba bowiem założyć, że obie strony – posiłki dla oddziałów Pożarskiego oraz orda (zarówno siły nureddina, jak też oddziały chańskie) – miały sporą odległość do przebycia oraz musiały mieć czas, aby ustawić się w szyku. Do głównych walk nad rzeką doszło zapewne w sytuacji, kiedy zjawily się tam czambuły Aadil Gireja. One to prawdopodob-

dowało się 880 jazdy, a wiadomo, że wziął on udział w bitwie tylko w siłach pierwszego rzutu. Możliwe więc, że albo cała jazda poszła z Pożarskim, albo tylko jakaś, nieznaną nam, jej część. Łącznie daje to około 2000-3000 jazdy szlacheckiej. Babulin oblicza siły tego zgrupowania na 4 000, ja swoje oceny opieram na danych spisów oddziałów moskiewskich na dzień 15-16 czerwca i wysokości strat poniesionych w tych walkach (zwłaszcza, jeśli chodzi o obliczanie liczebności jazdy szlacheckiej).

105 И.Б. Бабулин, *Князь Семен Пожарский и Конотопская битва. 350 лет Конотопской трагедии*, Санкт-Петербург 2009, s. 83-84.

106 Rozmowy posłów I. Bezpalego w poselskim prikazie, Moskwa 5 sierpnia 1659, Акты ИОЗР, т. XV, nr. 9, s. 401.

nie, jako pierwsze podjęty próbę sforsowania rzeki wspierane przez dragonów Wyhowskiego, ale zostały odparte, co zapewne zachęciło dowódcę moskiewskiego do podjęcia działań ofensywnych. Być może Tatarzy mieli tylko wywabić go zza rzeki, a może za wcześnie pojawili się nad przeprawą i wbrew ustaleniom podjęli próbę jej opanowania przed przybyciem tam wojsk kozackich. Według relacji moskiewskich Pożarski, podobnie jak jego zwierzchnik, nie wiedział o obecności większych sił w pobliżu Sosnówki i dlatego postanowił zlekceważyć rozkaz i kiedy dotarły do niego posiłki, uderzył na nieprzyjaciela. Jego oddziały szybko poradziły sobie z orzą Aadil Gireja i zaciężną dragonią, odrzucając je od rzeki. Zgodnie z planem nureddin zaczął się cofać w stronę wsi Pusta Targowica (7 km na wschód od Sosnówki, w rejonie uroczyszcza zwanego dziś Saranowka) prowadząc walki osłonowe i wciągając przeciwnika w pułapkę zastawioną przez główne siły tatarskie. Te stały w rejonie wsi, na zachód od miejsca zwanego „Gorodok”, na skraju opadającej łagodnie w stronę Sosnówki wielkiej równiny, w szyku w kształcie litery U. Centrum pod dowództwem samego chana stało na południe od wsi, skierowane frontem w kierunku skąd nadchodziły wojska moskiewskie. Prawe skrzydło, dowodzone przez beja perekopskiego Karacz murzę, stanęło prostopadle do ustawienia centrum. Lewe skrzydło utworzyły jednostki nureddina, które cofając się przemaszerowały przed ukrytym za drzewami centrum.

Kiedy ścigające wroga oddziały moskiewskie dotarły w rejon Pustej Targowicy i skręciły w prawo za uciekającym nieprzyjacielem, z lasu wyłoniło się prawe skrzydło tatarskie, zachodząc od tyłu wojska Pożarskiego. Podczas gdy dowódca carski przygotowywał się do odparcia tego ataku, na jego flankę spadło uderzenie centrum szyku tatarskiego, a potem sił nureddina. W ten sposób wojsko moskiewskie zostało okrążone i po krótkiej, trwającej około godziny, walce rozbite. Sama bitwa z głównymi siłami tatarskimi musiała rozpocząć się około godziny 10 i zakończyć około południa. Połowie żołnierzy moskiewskich udało się przebić i uchodząc grupkami dotrzeć pod Konotop. Część uciekając wpadła w położone w pobliżu rzeki Kukułki bagna i została zabita przez Tatarów. Do niewoli dostali się obaj dowódcy moskiewscy, a wśród zabitych i wziętych do niewoli znalazło się 242 osób z elitarnego korpusu szlachty moskiewskiej, około 1500 jazdy szlacheckiej, 1300 rajtarów i około 200-300 ludzi z pozostałych oddziałów. Łącznie straty w tej fazie bitwy wynieść mogły około 3300 ludzi z jednostek moskiewskich oraz prawie cały korpus kozacki z sił Bezpalego. Wszystkie te obliczenia są pewną symulacją. Znana jest wielkość strat poniesionych ogólnie przez wojska Trubeckiego, ale obejmuje ona wszystkich zabitych od bitwy pod Konotopem, aż po udany odwrót w warunkach bojowych sił głównych do Putywła. Nie wszyscy zabici polegli w czasie bitwy¹⁰⁷.

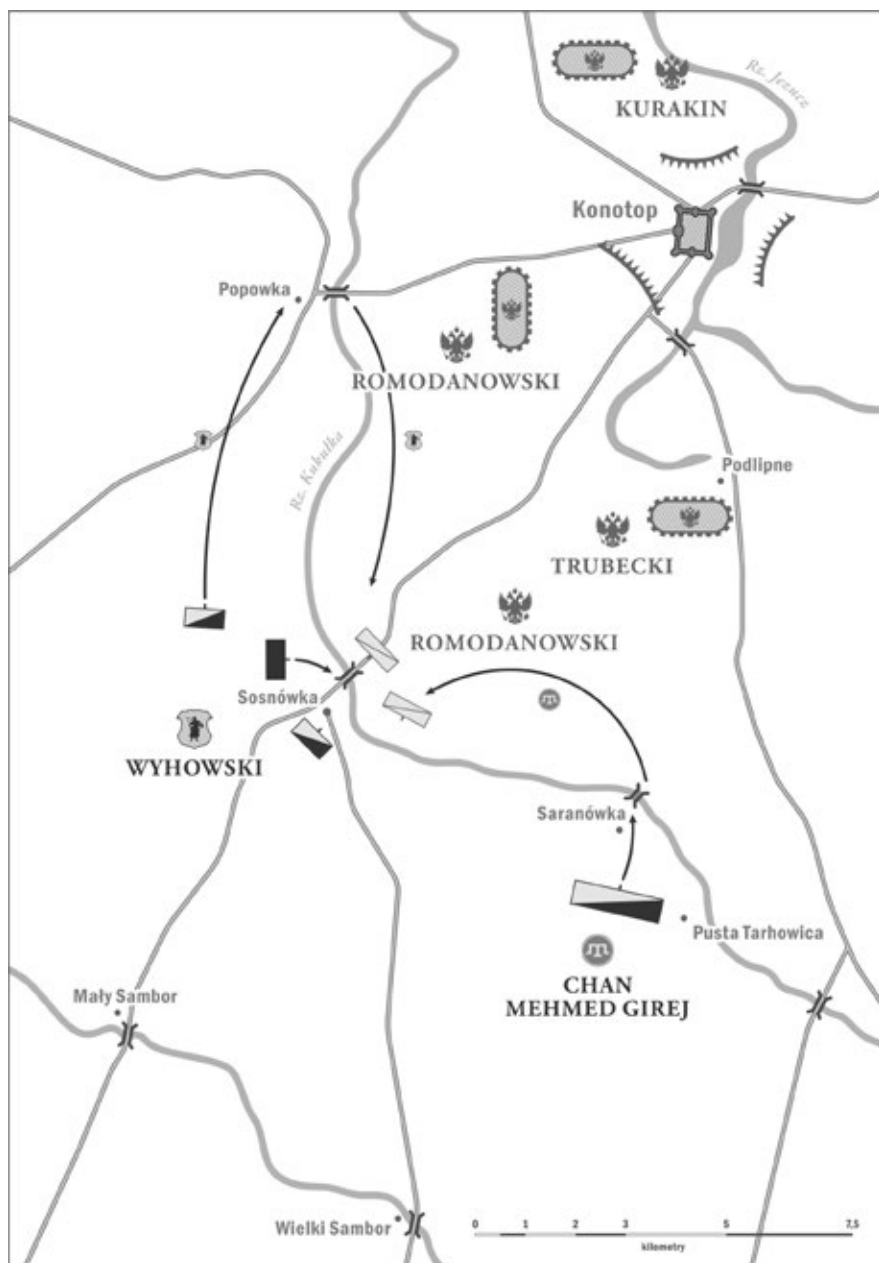
107 Na temat strat zob. Н.В. Смирнов, „Как под Конотопом упадок училился...”, s. 334-353

Zapewne w czasie pierwszych walk nad Kukulką w ręce moskiewskie dostali się jeńcy, których zeznania przekonały dowództwo moskiewskie, że ma przeciwko sobie główne siły kozacko-tatarskie. Dlatego zdecydowano się wysłać nad przeprawę zgrupowanie Romodanowskiego¹⁰⁸. Prowadził on ze sobą tylko jazdę swojego korpusu, piechota bowiem pozostała w szańcach pod Kotonopem – było to około 3 000 ludzi (jazdy szlacheckiej, rajtarii i dragonów). Trubecki wsparł go, ale zapewne dopiero w ostatniej fazie walki, pułkiem rajtarii Wenedikta Zmiejewa (1000 ludzi) i jazdą szlachecką z pułku Buturlina (ok. 500 ludzi). Łącznie wojewoda przyprowadził do Sosnowki ok. 5000 ludzi. Według I. Babulina, Trubecki nie mógł wesprzeć go większą ilością oddziałów, jednak badacz rosyjski nie wyjaśnia, co było tego powodem. Sugeruje też, że do walki rzucono prawie całą jazdę. Tymczasem, biorąc pod uwagę stan armii w połowie czerwca, jednostki jazdy mogły liczyć około 17-18 000 ludzi. Oczywiście ich liczebność mogła być w okresie bitwy mniejsza, ale nadal do dyspozycji namiestnika kazańskiego powinno pozostać kilka tysięcy żołnierzy. Stanowili oni zapewne rezerwę, o czym świadczy przykład pułku Zmiejewa, który wysłano na pomoc Romodanowskiemu dopiero w ostatniej fazie walki.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy wojewoda bielgorodzki pojawił się nad przeprawą. Według Babulina, stawił się tam po rozpoczęciu bitwy pod Pustą Targowicą. Według Wyhowskiego, wojewoda pojawił się tam jeszcze przed jego wojskami, nie wiadomo jednak, dlaczego zamiast iść dalej z pomocą Pożarskiemu, podjął decyzję o zajęciu pozycji obronnej nad rzeką Kukulka w rejonie obecnej wsi Szapowałówka? Być może po przybyciu na miejsce zorientował się, że nie może już zdążyć na czas z pomocą, a nie chcąc ryzykować i narażać swoich słabszych liczebnie od przeciwnika sił na porażkę w otwartym polu, postanowił zatrzymać wroga na przeprawie, dając czas siłom głównym na przygotowanie się na nadejście nieprzyjaciela. Innym powodem mogło być to, że wkrótce po zjawieniu się nad Kukulką wojsk moskiewskich drugiego rzutu, pojawiły się tam oddziały kozackie – być może awangarda sił głównych. Ich pojawienie się mogło zaniepokoić Romodanowskiego i przekonać do podjęcia działań defensywnych.

Wszystko wskazuje na to, że wojska kozackie pojawiły się na przeprawie już po rozpoczęciu boju w rejonie Pustej Targowicy, a przynajmniej już po odejściu oddziałów Pożarskiego ścigających czambuly nureddina. Wyruszyły one z obozu pod Tynicą później niż siły tatarskie i powolnym, ostrożnym marszem, aby nie zostać wykrytym przez przeciwnika, ruszyły w stronę przeprawy. Być może plan działania wojsk sprzymierzonych polegał na opanowaniu przeprawy, kiedy chan i jego wojska odciągną od niej pułki moskiewskie. Po zajęciu jej można było wyruszyć albo na pomoc Tatarom walczącym z Pożar-

108 И.Б. Бабулин, *Князь Семен Пожарский*, s. 95.



II faza bitwy pod Konotopem
 (na podstawie: И.Б. Бабулин, *Битва под Конотопом 28 июля 1659 года*, s. 26)

skim, albo skierować się w stronę Konotopu. Niestety, kiedy Wyhowski pojawił się w rejonie Sosnowki zastał już tam nowe wojsko nieprzyjacielskie. Jego pułki bez walki zajęły wspomnianą wieś i podeszły nad rzekę Kukulkę, w rejonie miejscowości Szapowałowka. Według XIX-wiecznej mapy tego rejonu rzeka ta była niewielka, ale płynęła przez podmokły i grząski teren o brzegach gęsto porośniętych drzewami i krzakami, których pozostałości można jeszcze w rejonie Szapowałówki zobaczyć także obecnie.

Wojska moskiewskie zajęły pozycje nad rzeką, pod wspomnianą wyżej wsią. Podkomendnym Wyhowskiego przyszło forsować niewielką rzekę o stromych, bagnistych brzegach pod ogniem ukrytych pod osłoną drzew i krzaków żołnierzy moskiewskich. Ponieważ Romodanowski nie dysponował piechotą do walki użył spiesznej kawalerii. Nie miał też ze sobą dział, co z pewnością nie ułatwiało mu obrony.

Walki rozpoczęły się zapewne jeszcze przed przybyciem na pole bitwy głównych sił kozackich. Stroną atakującą byli Kozacy, którzy bezskutecznie próbowali zdobyć przeprawę. Po części było to spowodowane zdecydowanym oporem żołnierzy Romodanowskiego, a z drugiej – trudnością w przebyciu rzeki. Podobno, aby ułatwić sobie przejście przez przeszkodę, oddziały hetmana budowały groble, wykorzystując do tego ploty, pomosty i inne drewniane elementy. Trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, co było powodem braku powodzenia strony kozackiej. Źródła rosyjskie podają, że sukces w tej fazie walki przypisać należy ludziom Romodanowskiego. Według Wyhowskiego, powodem było celowe działanie wojsk kozackich, którym hetman nakazał pozorować ataki odciągając uwagę nieprzyjaciela od tego, co się dzieje na jego tyłach. W tym samym czasie część swoich wojsk wysłał do znajdującej się kilka kilometrów w górę rzeki Kukulki Popówki, aby obeszły prawe skrzydło moskiewskie, a Tatarzy znalazłszy bród w rejonie Saranówki (nieopodal miejsca bitwy z Pożarskim) również pokonali tę przeszkodę i zaczęli obchodzić lewe skrzydło oddziałów Romodanowskiego. Być może część z nich przybyła pod Sosnowkę i dołączyła do jednostek, które pomaszerowały w dół rzeki.

Tymczasem nad przeprawą pojawili się dragoni, w tym także skwadron z regimentu koronnego Jędrzeja Łączyńskiego. Udało im się odrzucić ogniem z broni ręcznej oddziały moskiewskie od brzegu, umożliwiając przeprawę piechocie, a potem jeździe kozackiej. Ta miała, zgodnie z relacją hetmańską, angażować siły Romodanowskiego, odciągając jego uwagę od manewru obejścia obu skrzydeł. Sądząc z małej ilości strat w moskiewskich oddziałach drugiego rzutu, walki te nie były zbyt intensywne. Zastanawiający jest fakt, dlaczego liczące nawet ok. 15 000 żołnierzy oddziały kozackie nie były sobie w stanie poradzić z mniej licznym przeciwnikiem? Romodanowski miał pod swoimi rozkazami samą jazdę (ok. 3 000 ludzi), w tym zaledwie 1000 rajtarii, a z „ludu

ognistego” tylko 390 dragonów. W trakcie bitwy otrzymał wsparcie w postaci pułku Wenedikta Zmiejewa, ale stało się to zapewne dopiero w jej końcowej fazie. Jak więc było możliwe, że udało się jemu zatrzymać nad przeprawą znacznie silniejsze oddziały wroga? Z pewnością bagienne brzegi Kukulki utrudniały atakującym przebycie rzeki, spowalniając ich ruchy i ułatwiając obrońcom ostrzał przeciwnika. Stąd podjęcie przez niego próby zbudowania przeprawy przez przeszkodę wodną. Możliwe też, że zgodnie z twierdzeniem Igora Babulina, Kozacy nieprzychylni wojnie z carem, niechętnie atakowali żołnierzy moskiewskich. Przeczy jednak temu fakt, że ci sami Kozacy nie mieli żadnych obiekcji po obejściu prawego skrzydła Romodanowskiego i zaatakowaniu go od tyłu. Być może, pierwsze niepowodzenia nad rzeką sprawiły, że postanowiono poczekać na nadejście lepiej uzbrojonych dragonów i na wykonanie przez część sił obejścia skrzydła przeciwnika.

Spychany od rzeki nieprzyjaciół rozpoczął uporządkowany odwrót w stronę sił głównych. Wtedy na jego tyły spadły nowe uderzenia – na prawe skrzydło uderzyły pułki kozackie, które przeprawiły się przez Kukulkę we wsi Popówka, a na lewe – Tatarzy, którzy znaleźli przeprawę przez rzekę w rejonie Pustej Targowicy. Wojska moskiewskie rzuciły się do ucieczki mimo podejmowanych przez Romodanowskiego i oficerów prób zorganizowania uporządkowanego odwrotu i podjęcia oporu przeciwko ścigającym ich oddziałom kozackim i tatarskim. Pod wieczór, zdemoralizowane oddziały zjawyły się w taborze Trubeckiego. W trakcie bitwy straciły prawie 1/6 swojego składu (ok. 800 ludzi, w tym zaledwie 21 rajtarów W. Zmiejewa), wielu było rannych, a stan ocalałych żołnierzy pozostawiał wiele do życzenia.

Przegrane starcia sprawiły, że położenie wojska moskiewskiego pod Konotopem stało się bardzo poważne. W ciągu jednego dnia Trubecki stracił dużą część jazdy i sam znalazł się w okrążeniu. Mimo ciężkiej sytuacji nie stracił jednak głowy i zorganizował odwrót sił głównych na terytorium moskiewskie. Przeprowadzony kilka dni po bitwie pod osłoną taboru, odbywał się w warunkach bojowych, gdyż Kozacy nie zamierzali rezygnować z prób rozbicia jego armii. Całkowite straty poniesione przez wojska moskiewskie w ciągu bitwy i odwrotu wynosiły około 5000-5500 ludzi, z czego na samą bitwę przypada około 4000. Reszta to polegli w czasie wypraw na Borznę i Niżyn, w trakcie działań oblężniczych i podczas wypełniania innych zadań, oraz w czasie działań pod Hołtwą, gdzie zginęło też sporo Kozaków Silki. Do tego doliczyć trzeba także Kozaków Bezpalego. Z dwóch tysięcy wysłanych nad przeprawę, wróciło niewiele, choć część z nich mogła po prostu zdezerterować. Najbardziej bolesne straty poniosły sotnie elitarnego korpusu szlachty moskiewskiej, w której służyli przedstawiciele rodów arystokratycznych Moskwy. Poległo ich w trakcie kampanii 252 z 1645, którzy wzięli w niej udział (15%). I były to

najbardziej dotkliwe straty, gdyż byli to młodzi przedstawiciele starych rodów bojarskich (Wolkońskich, Wiaziemskich, Kozłowskich i in.), wchodzących w skład pułku hospodarskiego, gwardii carskiej. W żadnej kampanii wojny z Rzeczpospolitą lat 1654-1667 elita moskiewska nie poniosła tak poważnych strat. Spośród pozostałej szlachty, zginęło około 2000 ludzi, a przynajmniej 763 zdezerterowało. Poważne straty poniosła też rajtaria, która straciła 1600-1700 zabitych i wziętych do niewoli (50% stanu)¹⁰⁹. Łupem zwycięzców padło też kilka dział oraz część taborów. Dowódcom moskiewskim udało się jednak wyprowadzić z Ukrainy dużą część wojska – ok. 20 000 ludzi¹¹⁰. Co prawda nie było ono w stanie prowadzić działań wojennych, ale na całe szczęście dla państwa moskiewskiego spadło na nie tylko uderzenie tatarskie, zakończone spaleniem znacznego obszaru na południowy-zachód od Tuli i uprowadzeniem w niewolę ok. 25 000 ludzi. W tym czasie Wyhowski na czele wojska po odwróceniu spod Putywła skierował się na południowe Zadnieprze, chcąc odzyskać nad nim kontrolę. Początkowo szczęście mu sprzyjało, gdyż bez walki odzyskał kilka miast, m.in. Romny. Opór mu stawiał dopiero Hadziacz i to na tyle skutecznie, że hetman zdecydował się przerwać kampanię. Planowano nowe działania, tym razem wymierzone przeciwko załodze kijowskiej, ale do kolejnego oblężenia miasta nie doszło, gdyż na Zadnieprzu wybuchł bunt. Otworzył on przed wojskami moskiewskimi granice Ukrainy, a ich wkroczenie doprowadziło do upadku hetmana I. Wyhowskiego, powrotu krainy pod władzę cara i zawarcia w Perejasławiu nowej ugody kozacko-moskiewskiej.

Bitwa pod Konotopem nie była generalnym starciem pomiędzy głównymi siłami Moskwy i Kozaczyzny, zwycięstwo sojuszników miało charakter sukcesu taktycznego. Starcie nie miało wielkiego znaczenia ani dla dalszych losów ukraińskich procesów państwowotwórczych ani dla rozwoju państwa ukraińskiego. Pożarski i jego żołnierze polegli w czasie zwiadu bojem, czyli operacji mającej na celu uzyskanie wiadomości o sile, położeniu i planach przeciwnika, przeprowadzanej kiedy inne, klasyczne metody zawiodły. Straty poniesione w bitwie, a przede wszystkim znalezienie się odsieczy tak blisko wojsk oblegających Konotop spowodowały, że Trubecki w trosce o całość swoich sił, nakazał odwrót w kierunku granicy. Działania Wyhowskiego i chana spełniły pokładane w nich nadzieje: miasto zostało uwolnione, a nieprzyjaciel zmuszony do opuszczenia granic. Nie można jednak mówić o całkowitym sukcesie. Pobito armię moskiewską, ale jej nie rozbito, czyli nadal pozostawała ona za-

109 Wykaz strat na podstawie H.B. Смирнов, „Как под Конотопом упадок учились...”, s. 350-352; W październiku na polach obu starć pod Konotopem znaleziono 2986 ciał poległych żołnierzy moskiewskich. Zob. И.Б. Бабулин, *Князь Семен Пожарский*, s. 134-135.

110 И.Б. Бабулин, *Состав*, s. 97, 102, 106. Dane są umowne, gdyż spis korpusu Kurakina został sporządzony we wrześniu, po tym jak część szlachty zdezerterowała na wieść o rozkazie wysłania na Ukrainę jego oddziałów, a korpus Romodanowskiego popisany został w listopadzie. Wtedy to w jego składzie znalazły się m.in. pułk piechoty i pułk dragonów.

grożeniem dla Ukrainy, choć niewątpliwie odsuniętym w czasie. Zdolna do działań zbrojnych stała się ona dopiero po uzupełnieniu strat. Hetman nie wykorzystał tego czasu, z powodów zarówno braku wsparcia, jak też zmęczenia swoich podkomendnych trwającą od ponad roku wojną.

Sukces pod Konotopem osiągnięto dzięki ześrodkowaniu najlepszych sił na głównym kierunku, rozdzieleniu wojsk Trubeckiego, okrążeniu izolowanych części rosyjskiej armii i dokonaniu skoncentrowanych uderzeń. W pierwszej części bitwy egzamin zdała taktyka tatarska – kontrolowany odwrót i niespodziewany kontratak. W momencie okrążenia swoich oddziałów, Siemion Pożarski znajdował się przy nich i nie mógł dowodzić bojem. Trubecki pozostał z siłami głównymi pod Konotopem i pasywnie czekał na rezultat walk za rzeką, nie mając żadnej orientacji w przebiegu mającego tam miejsce starcia. Na niego spada też odpowiedzialność za dopuszczenie do zorganizowania odsieczy (zbyt długi, bezczynny postój całej armii pod Konotopem) oraz za brak rozpoznania (jeszcze na początku bitwy nie wiadomo, z kim przyszło walczyć Pożarskiemu). Drugi etap bitwy miał charakter frontalnego zderzenia w walce o opanowanie przeprawy. W ciągu drugiej połowy dnia Wyhowski podejmował bezskuteczne próby forsowania rzeki, dokonując tego dopiero po rzuceniu do walki lepiej uzbrojonych dragonów i dzięki manewrowi obejścia obu skrzydeł moskiewskich. Romodanowski zorganizował aktywną obronę przed przechodzącymi przez rzekę oddziałami wroga, co pozwoliło utrzymać swoją pozycję aż do wieczora. Uległ dopiero przewadze liczebnej wroga.

Na podstawie analizy przebiegu bitwy można wysnuć kilka wniosków. Po pierwsze, niewątpliwie główną rolę w pokonaniu obu zgrupowań odegrała orda, wspierana przez oddziały zaciężne Wyhowskiego, w tym przede wszystkim dragonów. Po drugie, sama wojna, nie tylko bitwa, były świadectwem słabości wojska zaporoskiego, które nie radziło sobie w starciach z regularną nowoczesną armią złożoną z wyszkolonych, dobrze uzbrojonych żołnierzy (czego przykładem jest listopadowa próba opanowania Kijowa). Kampania jeszcze raz unaoczniała coś, z czego w dowództwie kozackim zdawano sobie sprawę: potrzebę stworzenia regularnej armii.